

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 81)
z dnia 19 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 81)

19 listopada 2025 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, i **Bartosza Romowicza (Polska2050)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat propozycji poprawy warunków pracy pracowników cywilnych zatrudnionych w służbach mundurowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Szczepański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Anita Noskowska-Piątkowska** szefowa Służby Cywilnej, **Marta Kuzawińska** dyrektor Departamentu Służby Cywilnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, nadbryg. **Paweł Frysztak** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, gen. bryg SG **Wioleta Gorzkowska** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej, nadinsp. **Rafał Kochańczyk** zastępca komendanta głównego Policji, płk SOP **Maciej Lewiński** zastępca komendanta Służby Ochrony Państw, **Joanna Stec-Trzpil** przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji, **Beata Kalicka** przewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej, **Agnieszka Szczygielska** przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Województwa Lubelskiego, **Edyta Łapińska** przewodnicząca Oddziału Województwa Podlaskiego Związku Zawodowego Policjanta Solidarność, **Katarzyna Radkiewicz** członek zespołu do spraw pracowników cywilnych PSP Związku Zawodowego Strażaków „Florian”, **Łukasz Gąstoł** członek NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Województwa Wielkopolskiego, **Joanna Rosińska** wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji, **Iwona Adamczyk-Rosinka** przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Pracowników Cywilnych Policji oraz **Lucyna Jaworska-Wojtas** przewodnicząca Prezydium Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Gabriela Borowa i Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. W dzisiejszym porządku obrad mamy długo oczekiwany temat, a mianowicie informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat propozycji poprawy warunków pracy pracowników cywilnych zatrudnionych w służbach mundurowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Szanowni państwo, to temat, który jest zgłaszany notorycznie przy różnych okazjach, przy okazji formułowania budżetu, przy sprawozdaniach przy budżecie, także przy programie modernizacyjnym, który doskonale znamy. Wiemy, że jest trudny, ale też wiemy, że wymaga zmian i wymaga naszej reakcji. Stąd to dzisiejsze posiedzenie Komisji. Na dzisiejsze posiedzenie zaprosiłam oczywiście przedstawicieli resortu spraw wewnętrznych i administracji. Witam serdecznie pana ministra Szczepańskiego, który będzie absolutnie jak najbardziej właściwą osobą do przedstawienia informacji, do udzielania nam odpowiedzi. Będzie obecna też pani minister, szefowa Służby Cywilnej pani Anita Noskowska-Piątkowska, ale nieco się spóźni, bo ma równoległe inne obowiązki. Witam serdecznie pana Pawła Frysztaka, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Witam panią gen. Wioletę Gorzkowską, zastępcę komendanta głównego Straży Granicznej. Witam pana gen. Rafała Kochańczyka, zastępcę komendanta głównego Policji. Witam wszystkich towarzyszących państwu dyrektorów, pracowników i oczywiście szczególnie witam stronę społeczną, która jest licznie dzisiaj obecna na tym posiedzeniu, która będzie przedstawiała swoje postulaty, swoje argumenty, a także opisie sytuację, w jakiej

państwo jesteście jako pracownicy cywilni. Mimo że w porządku dziennym mamy to zatytułowane jako informację ministra, to ja pozwolę sobie odwrócić kolejność i najpierw udzielię głosu stronie społecznej, żebyście państwo przedstawili swoje wnioski, które macie, i opis sytuacji, a później poprosimy pana ministra i zespół, który jest z panem ministrem, a także panią szefową SC do przedstawienia informacji w tym zakresie. Do głosu już zapisała się pani Joanna Stec-Trzpil i jako pierwszej udzielię pani głosu. Mamy też panią Lucynę Jaworską-Wojtas już zapisaną. A jeśli ktoś z państwa ze strony społecznej będzie się chciał zapisać, to bardzo proszę podejść do stołu prezydialnego, będziemy zapisywać w kolejności. Prosiłabym również, żeby jeśli jesteście państwo w kilka osób z jednej organizacji, to aby głos zabierała jedna osoba, dobrze? Dziękuję bardzo. W takim razie bardzo proszę.

Przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji Joanna Stec-Trzpil:

Joanna Stec-Trzpil, Związek Zawodowy Pracowników Policji. Troszeczkę mnie pani przewodnicząca zaskoczyła, byłam przekonana, że pan minister będzie miał okazję zreferować najpierw informacje o pracownikach. Bo wydaje mi się, że my jako strona związkowa powiedzieliśmy już w zasadzie wszystko na temat tych pracowników, na wszystkich posiedzeniach, które niekoniecznie były dedykowane nam stricte w nazwie jako informacja o pracownikach resortu spraw wewnętrznych i administracji, ale za każdym razem przemycamy we wszystkich takich sąsiadujących tematach zagadnienie naszej grupy zawodowej. Mówimy bowiem o grupie ludzi, którą cały czas, codziennie i środowisko społeczne, i inne środowiska zawodowe są zdziwione, że w ogóle funkcjonuje. Pracownik Policji w 2025 r. bywa kompletnym zaskoczeniem dla obywatela Polski, że ktoś taki funkcjonuje w formacjach mundurowych. Myślę, że dotyczy to również straży pożarnej, Straży Granicznej i SOP. I chciałabym powiedzieć głównie o pracownikach Policji, dlatego że jestem z tej branży i pracuję w Policji blisko 30 lat, że z wielkim wstydem stwierdzam, że pracownicy Policji są najsłabszym finansowo i prawnie ogniwnem całego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. I jeżeli to ogniwo pęknie, to pęknie cały łańcuch bezpieczeństwa państwa.

Żyjemy w czasie, w którym wojna hybrydowa przestała być abstrakcją, wiemy, co się dzieje, jakie są akty dywersji, chociażby kilka dni temu na torach kolejowych w okolicach Puław, skąd ja pochodzę, czy cyberataki, które codziennie w zasadzie możemy oglądać na swoich skrzynkach mailowych, służbowych i prywatnych, czy podpalenia. Ale chyba wszyscy zapominają, nie tylko nie wiedzą o istnieniu pracowników Policji, ale zapominają, że w tej wojnie hybrydowej bierzemy udział właśnie my – ludzie, którzy zarabiają mniej, niż wynoszą podstawowe nasze koszty życia miesięczne. Dzisiaj trwają w całym kraju ćwiczenia, które się nazywają EGIDA, przygotowujące nasze jednostki Policji do ewentualnego zmilitaryzowania, które może nastąpić z dnia na dzień. Nie wiem, czy państwo wiedzą, że kiedy dojdzie do takiego objęcia jednostki Policji zmilitaryzowaniem, nasz stosunek pracy zamienia się z tą chwilą w stosunek służby. I pomimo takiej rangi odpowiedzialności, która na nas spoczywa, tragedią dla nas codzienną jest zepsuta pralka, obowiązek wymiany opon zimowych czy ewentualnie zakup opału na zimę. To są tragedie ludzi, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo wewnętrzne kraju. To nie jest normalne, że pracownik Policji nie może wysłać swojego dziecka na kolonie, bo kolonie kosztują w dzisiejszych czasach tyle, ile jedna lub nawet dwie pensje nasze miesięczne. Wszystkie rzeczy, o których dzisiaj tu będzie mowa, wszystkie statystyki, które będą przytaczane, nie pokażą tego, o czym ja chciałam mówić, czyli o tragedii ludzkiej, o tragedii tych ludzi, którzy zgłaszają się do nas do związków, którzy szukają pomocy wszędzie. I my z perspektywy tego człowieka, który odpowiedzialny jest za sprawne funkcjonowanie Policji, która jest na każdym wydarzeniu w państwie polskim w pierwszym szeregu, nie widzimy dobrobytu państwa i nie widzimy dwudziestej gospodarki świata, ale widzimy debet, pożyczkę, kredyt.

Proszę państwa, niezależnie z której partii politycznej jesteście, zrozumcie, że pomiędzy nami nie ma sporu o pieniądze. My sprawdzamy, czy państwo dzisiaj w jakikolwiek sposób wykażą się odpowiedzialnością za kraj, bo rozmowa o tym, co może nastąpić za miesiąc, w przyszłym roku, za dwa lata, za pięć, w tej chwili jest rozmową spóźnioną. Dzisiaj to państwo jest sprawdzane przez każdą akcję dywersyjną, która ma miejsce w kraju, a my codziennie pokazujemy, że jesteśmy gotowi stanąć do tych obowiązków i do tej odpowiedzialności, która na nas spoczywa. Chciałam państwu powiedzieć, że wiele razy już rozmawialiśmy na temat pracowników Policji, na temat pracowników resortu i w poprzedniej kadencji jeden z wiceministrów

powiedział do mnie: jesteście słabi, dałem więcej policjantom. Do dzisiaj mam gułę w gardle, kiedy sobie to przypominam, i zastanawiam się, czy słabością jest uczciwe przychodzenie do pracy na rzecz Policji? Czy słabością jest to, że pracujemy po 20–30 lat na rzecz państwa polskiego? Czy słabością jest to, że nie chodzimy na zwolnienia lekarskie i nie szantażujemy was swoją absencją, sparaliżowaniem funkcjonowania Policji, a co za tym idzie – sparaliżowaniem i zaburzeniem stabilności bezpieczeństwa kraju? A może naszą słabością jest to, że my wierzymy, że w końcu państwo nas zauważy i zareaguje na to, o czym opowiadamy już od tylu lat – nie miesięcy, tylko od tylu lat.

Więc występuję w imieniu ekspertów, którzy zarabiają tyle samo, co personel gospodarczy, występuję w imieniu specjalistów, którzy wykonują te same zadania co policjanci, a zarabiają dwa albo nawet trzy razy mniej. Czy naprawdę państwo uważacie, że można budować bezpieczeństwo kraju, kiedy specjalista, który jest odpowiedzialny za szczelność systemów w czasie cyberwojny, zarabia minimalną krajową? I proszę nie mówić o tym, że w ramach zastępstwa zostały nam przyznane jednorazowe nagrody raz na pół roku, bo 1000 zł brutto, uznaniowe, dla pracowników w lipcu i grudniu nie rozwiązuje żadnego z problemów, z którymi codziennie się borykamy. Nie rozwiązuje tych tragedii ludzkich, o których mówiłam, o kredytach, bo większość z nas nie widzi na swoich kontach cyfr na plus, tylko zawsze w debecie na minusie, więc bardzo proszę państwa o działanie. Nie tylko o dyskusję, o analizę, o zastanawianie się, co z nami będzie, bo my wiemy, co dzisiaj jest, do czego takie analizy i zastanawianie się doprowadziło w dzisiejszym świecie.

Proponowałam takie rozwiązanie pomostowe zastępcze – 6 tys. co 6 miesięcy. Skoro nie ma środków w budżecie państwa na nasze podwyżki, na wzrost wynagrodzeń, to taka nagroda rekompensowałaby doraźnie problem naszych wynagrodzeń. Nie rozwiązałaby problemu, ale w jakiś sposób pokazała szacunek do nas. Z tych 6 tys. został 1 tys. zł brutto na etat, tak jak powiedziałam, dwa razy na pół roku. I pomimo sytuacji ludzi, którzy czekają bardzo mocno na te pieniądze, to uważam w dalszym ciągu, że to jest upokarzające. I bardzo jasno chcę wyargumentować, że domagamy się i chodzimy za tym, i mam wrażenie, że wręcz zebrzemy o to, żeby doszło do jasnego uregulowania naszego statusu w ustawie pragmatycznej. Nasza sytuacja jest nawet gorsza niż pozostałych pracowników resortu spraw wewnętrznych i administracji, bo tylko pracownika Policji nie ma w tej ustawie. Dlatego proszę o jasne uregulowanie tego statusu, żeby był choć jeden mały krok postępu w tych działaniach, które pokażą, że jesteśmy ważni dla tego państwa. Prosimy o wynagrodzenia, które będą oddawały naszą odpowiedzialność, o likwidację absurdów, w których ekspert zarabia tyle samo co osoba z obsługi. Domagamy się od państwa systemowej zmiany, która zakończy dyskusję, a pokaże wasze działanie.

Na zakończenie chciałam tylko jeszcze powiedzieć, że czasami zastanawiam się, czy nie żyjemy w państwie feudalizmu, ale przypominam, że nie, nie żyjemy w czasach feudalizmu i nie możemy się czuć jak poddani, ale tak wielu z nas uważa. Ja to nazywałam grzeczniej wolontariatem. Dlatego nie prosimy o jałmużnę, tylko prosimy o sprawiedliwość, o godność i poszanowanie. I proszę o zrobienie właśnie tego choć jednego małego kroku, który będzie o milion razy większy od jakichkolwiek największych planów, które od lat są czynione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Romowicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Chciałem poinformować, że decyzją prezydium proponujemy, że czas zabrania głosu to jest 5 minut, tak żebyśmy też zachowali odpowiedni czas prowadzenia tego posiedzenia Komisji. Druga w kolejności była zapisana pani Lucyna Jaworska-Wojtas, jednak pani reprezentuje tę samą organizację związkową co pani Joanna Stec-Trzpil, w związku z czym proponuję udzielenie głosu pani Beacie Kalickiej, przewodniczącej Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej Beata Kalicka:

Dzień dobry, dziękuję bardzo. Szanowny panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, w imieniu związku bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia stanowiska dotyczącego konieczności uporządkowania priorytetów w polityce wobec pracowników służb mundurowych.

Naszym zdaniem kluczowe jest przyjęcie jasnej i odpowiedzialnej hierarchii działań, które w naszej ocenie mają zapewnić trwałość, przejrzystość oraz sprawiedliwość systemu zatrudniania i wynagradzania pracowników służb mundurowych. Związek Zawodowy Pracowników

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej przedstawi państwu jednoznaczną hierarchię priorytetów do zrealizowania w celu osiągnięcia realnej poprawy warunków zatrudnienia i sytuacji materialnej pracowników służb mundurowych, przede wszystkim pracowników Straży Granicznej i Policji. Dlaczego przede wszystkim? Bo takie grono mam zaszczyt reprezentować. Po licznych konsultacjach i rozmowach ze środowiskiem pracowników pozwolimy sobie wskazać państwu jasne oczekiwania pracowników.

W pierwszej kolejności jest to jednoznaczne ustanowienie, określenie statusu pracowników służb mundurowych. Państwo wiecie, że od wielu lat wszystkie związki zawodowe podkreślają, że brak formalnie zdefiniowanego statusu pracownika służb mundurowych prowadzi do licznych dysproporcji, niejednoznaczności i na pewno sporów interpretacyjnych. Dotyczy to zarówno ścieżek awansu, odpowiedzialności, jak i zakresu obowiązków, a przede wszystkim praw pracowniczych. Bez ustawowego uregulowania statusu nie da się stworzyć stabilnego systemu wynagradzania ani sprawiedliwego mechanizmu rozwoju zawodowego. Apelujemy w tym momencie do państwa, do całej szanownej Komisji, abyście państwo nadali temu zagadnieniu rangę priorytetową.

Priorytetem absolutnym w odczuciu pracowników jest system wzrostu wynagrodzeń. Najważniejszym i niepodlegającym dyskusji postulatem pracowników jest zapewnienie stabilnego, przewidywalnego i ustawowego systemu wzrostu wynagrodzeń, który będzie gwarantem corocznego wzrostu płac w oparciu o realne wskaźniki, zapewnienie pracownikom możliwości utrzymania rodziny i pokrycia rosnących kosztów życia, stabilizację zatrudnienia w jednostkach Policji i SG, a przede wszystkim zatrzymanie odpływu wykwalifikowanych pracowników i przyciągnięcie nowych kandydatów. Bez odpowiedniego systemu wzrostu wynagrodzeń wszelkie pozostałe działania będą miały charakter jedynie symboliczny, niewpływający na poprawę sytuacji bytowej pracowników. Pracownicy oczekują w pierwszej kolejności zabezpieczenia finansowego, które da poczucie stabilności i bezpieczeństwa ich rodzinom. Na drugim etapie, dopiero po zagwarantowaniu systemu wzrostu wynagrodzeń, mogą być wdrażane dodatkowe nagrody, fundusze motywacyjne. Nagrody mogą być uzupełnieniem, ale nie zastępstwem stabilnego wynagrodzenia. Są oczywiście ważne, ale ich rozszerzenie nie może zastępować wzrostu wynagrodzeń zasadniczych. Świadczenia są dodatkiem, nie mogą być głównym narzędziem polityki kadrowej. Najpierw płaca, później przywileje, a nie odwrotnie, bo nagroda uznaniowa nie zastąpi podwyżki. Trzeci etap to przekształcenia strukturalno-organizacyjne. W trzeciej kolejności, co nie znaczy, że jest to mniej ważne, wskazujemy na potrzebę uporządkowania i przekształcenia stanowisk pracy z normatywu na KSC, weryfikacji norm zatrudnienia, wprowadzenia jednolitej ścieżki rozwoju zawodowego, opartej na jasnych kryteriach. Zmiany organizacyjne są bardzo istotne, ale mają sens tylko wtedy, gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie pozwalające mu związać koniec z końcem. Dodatkowe uprawnienia i świadczenia, a dopiero kolejną warstwą mogą być dodatkowe urlopy i inne świadczenia pozapłacowe. To są ważne elementy motywacyjne, jednak nie zastąpią stabilnego dochodu, bo dodatkowy dzień wolny nie opłaci pracownikom czynszu, nie nakarmi całą rodzinę i nie zapłaci raty kredytu.

Szanowni państwo, związek jednoznacznie podkreśla, że bez zagwarantowania pierwszego i najważniejszego filaru, stałego wzrostu wynagrodzeń, jakiegokolwiek zmiany pozostałych obszarów nie spełnią oczekiwań pracowników. Priorytetem numer jeden jest płaca, która daje stabilizację.

Przewodniczący poseł Bartosz Romowicz (Polska2050):

Proszę zmierzać do końca.

Przewodnicząca ZK ZZPMSWiAP Beata Kalicka:

Cała reszta, choć potrzebna, ma charakter wtórny. Bardzo liczymy na to, że szanowna Komisja potraktuje ten głos pracowników oraz te postulaty jako fundament dalszych prac legislacyjnych, a przede wszystkim będzie to wyznacznik realnej polityki kadrowej pracowników SG i Policji. Chciałam jeszcze skierować kilka słów do przedstawicieli związków, ale już sobie daruję. Dziękuję bardzo serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Bartosz Romowicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią Agnieszkę Szczygielską, przewodniczącą NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji województwa lubelskiego.

Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Województwa Lubelskiego Agnieszka Szczygielska:

Dzień dobry, Agnieszka Szczygielska, NZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, niejednokrotnie przez ostatnie lata na tej sali i na wielu innych słyszeliście państwo o pracownikach Policji.

Doświadczona, wykształcona grupa osób zatrudnionych w wydziałach logistycznych, w sekretariatach, w kancelariach tajnych, w zamówieniach publicznych, w postępowaniach administracyjnych, w kadrach, w finansach – prawie 25 tys. osób, z czego 17 tys. na stanowiskach administracyjnych. My pracujemy, proszę państwa, po cichu, świadczymy pracę wewnątrz naszej instytucji. Nic albo naprawdę niewiele wie o nas nasze społeczeństwo, myląc nas wiecznie z naszymi mundurowymi kolegami. Świadcząc dla Policji tak różnorodną pracę, stanowimy jeden z ważnych elementów bezpieczeństwa wewnętrznego naszego państwa – ważny, więc wydawać by się mogło również, że doceniany i tym samym godnie wynagradzany. Niestety, proszę państwa, nic bardziej mylnego. Od wielu lat nasze wynagrodzenia zasadnicze balansują na poziomie najniższej krajowej. Ostatnie lata i bardzo duży wzrost najniższego wynagrodzenia, brak znacznych podwyżek dla pracowników Policji doprowadziły do spłaszczenia finansowego na taką skalę, że różnice pomiędzy wynagrodzeniem pani sprzątającej czy robotnika gospodarczego a wynagrodzeniem starszego inspektora oscylują w granicach 300–400 zł brutto. Natomiast różnica pomiędzy tą pierwszą grupą a specjalistami czy starszymi specjalistami to jest około 500–600 zł brutto. I każda próba podniesienia wynagrodzenia indywidualnie pracownikowi z tych może nie najniższych, ale tych niższych grup o 200–300 zł powoduje całkowicie zaburzenie hierarchii finansowej. Na przykład próba podniesienia magazynierowi wynagrodzenia o 300 zł powoduje, że ten magazynier będzie zarabiał o 100 zł więcej niż specjalista. I mimo najszczerzych chęci naszych przełożonych oni mają związane ręce i nie ma takiej możliwości, żeby w jakikolwiek sposób ulżyć tym najniżej zarabiającym.

Proszę państwa, coraz powszechniejszym staje się sytuacja, kiedy pracownik z kilkuletnim, kilkunastoletnim doświadczeniem, tym nabytym właśnie w Policji, z wyższym wykształceniem odchodzi, bo bez trudu jest w stanie znaleźć sobie o wiele lepszą, finansowo spokojniejszą pracę zarówno w sferze publicznej, jak i w sektorze prywatnym. Bo tak naprawdę, kto w wydziale finansów albo wydziale informatyki i łączności będzie pracował za 5 czy 5,5 tys. brutto, kiedy gdzie indziej zarobi dwa razy tyle. Przyjrzyjcie się też państwo, ile razy powtarzane są na przykład konkursy na inspektorów budowlanych. To są powtórzenia 3–4 razy, bo jeżeli w ogłoszeniu mamy kwotę 6200 zł brutto zasadniczej, to nikt nawet nie spojrzy na takie ogłoszenie, bo tak naprawdę taki inspektor budowlany na małej budowie, przy małym obiekcie dostanie 10 do 15 tys. zł. Taka patologia finansowa, proszę państwa, bo tego inaczej nie da się nazwać, dotyka jeszcze mocniej grupę pracowników Policji obejmującą prawie 7 tys. osób – to są pracownicy normatywni zatrudnieni na stanowiskach administracyjnych, biurowych. Proszę państwa, ci ludzie niejednokrotnie wykonują zadania tożsame z zakresem obowiązków ich kolegów zatrudnionych w korpusie służby cywilnej, a zarabiają o kilkaset złotych mniej. Stanowiska bardzo odpowiedzialne, wymagające, związane z systemami policyjnymi, bazami danych – to są branżyści, sekretarki. Ta grupa zarabia kwotę najniższej krajowej i naprawdę bardzo trudno jest przejść do porządku dziennego, proszę państwa, i zaakceptować taką naprawdę niewyobrażalnie trudną sytuację.

Chciałabym jeszcze zwrócić państwa uwagę na jedną kwestię. Może już nie jest to sensu stricto temat bezpośrednio związany z naszymi wynagrodzeniami, ale ułatwiający życie pracownikom wszystkich służb mundurowych podległych MSWiA. Rozmawiacie państwo przez ostatnie kilka miesięcy o karcie mundurowej. Objęci nią mają zostać funkcjonariusze oraz ich rodziny, ale zapomnieliście państwo, że w strukturach formacji, w formacjach mundurowych zatrudnieni są również pracownicy. Te ulgi, benefity, jakkolwiek by je nie nazwać, pierwszeństwo do lekarza, brak rejonizacji do przyjęcia do szkół, pierwszeństwo dostania się do burs, nawet zniżki na PKP – dlaczego nas to omija? Dlaczego jesteśmy bardzo ważni wtedy, kiedy się nas na świętach, uroczystościach wyczytuje do medali, kiedy się nam dziękuje, a w takich codziennych sytuacjach nagle stajemy się jakby totalnie niewidzialni, zmarginalizowani. Czy my naprawdę nie zasługujemy na to, żebyśmy zostali potraktowani w pewnych rejonach, w pewnych obszarach tak jak funkcjonariusze? My bardzo szanujemy i doceniamy ciężką pracę naszych kolegów...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Teraz bardzo proszę, głos ma pani Edyta Łapińska.

Przewodnicząca Oddziału Województwa Podlaskiego Związku Zawodowego Policjanta Solidarność Edyta Łapińska:

Witam serdecznie. Edyta Łapińska, Związek Zawodowy Policjanta Solidarność. Panie ministrze, pani przewodnicząca, panie generale, szanowni państwo, po spotkaniach i wielce burzliwych rozmowach z pracownikami Policji nasza organizacja postanowiła przedstawić na dzisiejszym posiedzeniu Komisji największe i najbardziej istotne problemy pracowników, które ich dotyczą. Oczywiście zgadzamy się tutaj w 100% z przedmówcami.

Pierwszym problemem, który nas dotyka, jest wartościowanie stanowisk. Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2011 r. w sprawie zasad dokonywania opisów stanowiska w Służbie Cywilnej, znowelizowanego zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2025 r., wprowadzono obowiązek sporządzania opisów stanowisk pracy według metodologii opracowanej przez KPRM. Jak wiemy, opisywanie i wartościowanie stanowisk pracy powinno służyć ocenie znaczenia stanowiska pracy dla urzędu, tworzyć podstawy do ustalenia sprawiedliwej struktury wynagrodzeń według odpowiedzialności i zakresu obowiązków. Przyjęte dotychczasowe rozwiązania wartościowania stanowisk w obrębie jednostek Policji budzą bardzo często wątpliwości co do prawidłowości i bezstronności, ponieważ każdy z członków powołanych komisji jest zatrudniony na jakimś stanowisku, a subiektywne postrzeganie własnej roli w organizacji często powoduje marginalizowanie zadań innych współpracowników. W komendach powiatowych Policji sporządzanie jednoosobowo opisów stanowisk pracy często powodowało, że były one tworzone w sposób subiektywny i stronniczy. Mimo zasady dotyczącej wartościowania stanowisk, a nie zajmujących ich osób, podświadomie kierowano się sympatią bądź antypatią do wartościowanych osób, co miało ogromny wpływ na proces wartościowania pracowników Policji, gdyż niejednokrotnie było ono dokonywane przez współpracowników, także było nieobiektywne. W naszej ocenie należałoby pochylić się nad tym zagadnieniem, gdyż cały dotychczasowy proces nie jest w zupełności odzwierciedleniem stanu faktycznego, nie wspominając o tym, że w niektórych przypadkach osoby, które zmieniły stanowisko pracy, świadczą ją bez przewartościowania stanowiska. Dokładne wartościowanie stanowisk przedkłada się bezpośrednio na poziom wynagrodzenia, natomiast przedziały punktowe i siatki płac w poszczególnych komendach powiatowych różnią się od siebie znacznie, co idzie w sprzeczności z dyrektywą o jawności wynagrodzeń. Zatem zasadnym byłoby ujednolicenie w Policji wartościowania, przedziałów punktowych, dzięki czemu stworzymy przejrzystą siatkę płac, która de facto na dzień dzisiejszy nie istnieje, a także umożliwimy powstanie ścieżki kariery zawodowej, której nie ma.

Kolejnym problemem są regulaminy, które obowiązują w naszych jednostkach, takie jak regulamin pracy, premiowania, nagradzania bądź Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Większość obowiązujących regulaminów w jednostkach Policji powinna być jednolita, przejrzysta i taka sama. Na chwilę obecną w każdej jednostce jest inny regulamin pracy, gdzie nie w każdej jednostce stosuje się elastyczny czas pracy, który jest odzwierciedleniem *work-life balance*. W niektórych jednostkach nie ma go w ogóle, w niektórych obowiązuje godzina, a jeszcze w innych dwie. Tak samo jest z regulaminami premii kwartalnych, 3-procentowych, gdzie są przyjęte różne zasady wypłaty powyższych świadczeń pracownikom. Chodzi tu przede wszystkim o wysokość procentową do wykorzystania przez kierownictwo komendy oraz sposoby jej wypłacania. I tutaj jest kilka możliwości, na przykład raz na kwartał, raz na pół roku. W regulaminach nagradzania natomiast każda jednostka przyjmuje inne kryteria przyznawania nagród, gdzie finalnie w jednej jednostce za absencję powyżej 14 dni pracownicy nie dostaną nagrody, a w innej dostaną, nie wspominając o wysokościach przyznawanych nagród, które są niesamowicie zróżnicowane, w zależności od jednostki Policji. Należy również zwrócić uwagę, jak wielkie są czasem dysproporcje i różnice w wysokościach przyznawanych nagród, nie wspominając o wysokościach, które dostaje kadra kierownicza. Tak duże kominy niestety nie są zachętą do pracy i większego zaangażowania, gdzie zwykły pracownik dostaje w okolicach 300 zł brutto kwartalnika, a kadra kierownicza – zdarzają się takie przypadki – kilkakrotnie więcej. Identyfikacja sytuacji jest w regulaminach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, gdzie przyjmowane są progi dochodowe na członka rodziny w różnych wysokościach, w zależności od jednostki oraz kwoty przysługujące do wypłaty. Ogólnie, reasumując, pracujemy w jednej

firmie, ale każdy na innych zasadach i na innych warunkach. Jeden wielki bałagan i niezadowolone ludzi, że jedni mają więcej, inni mniej, a jeszcze inni nie widzą dodatkowych środków.

Kolejnym problemem, który był nam zgłaszany jako organizacji związkowej, były karty mobilizacyjne. Jak państwo wiecie, pracownicy Policji mają podpisane karty mobilizacyjne. Potwierdzają one nadanie stanowiska w czasie pokoju, które zostanie obsadzone podczas mobilizacji. Policja, podobnie jak inne służby mundurowe i pracownicy resortu obrony, została objęta takim systemem. Otrzymanie takiej karty zobowiązuje nas do stawienia się do służby w terminie określonym w karcie po ogłoszeniu mobilizacji. I tu samo nasuwa się pytanie, czy pracownicy Policji za to, że dostali przydział, nie powinni dostać dodatkowej gratyfikacji, jakiegoś dodatku? Pracownicy Wojska Polskiego z przydziałem mobilizacyjnym otrzymują dodatek w wysokości od 120 do 200 zł brutto.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, proszę zmierzać do końca.

Przewodnicząca oddziału ZZPS Edyta Łapińska:

Jaki pomysł miałyby na to nasze ministerstwo? Czekamy, panie ministrze, na propozycje, jakie macie. W obliczu wojny hybrydowej to bardzo ważne, policjanci cywile również, tak samo jak funkcjonariusze, odpowiadają za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę mi wybaczyć, że będę się trzymała tego reżimu czasowego, dlatego że jeszcze wiele osób chce zabrać głos.

Przewodnicząca oddziału ZZPS Edyta Łapińska:

Ale ja bym bardzo prosiła, pani przewodnicząca, ostatni tylko problem chciałabym poruszyć, jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę, bardzo krótko. I miałabym do państwa wszystkich prośbę. Wszyscy absolutnie zdajemy sobie sprawę ze stanu zagrożenia, z bezpieczeństwa i z roli, którą państwo w tym zakresie pełnicie. I w związku z tym prosiłabym, żebyśmy już nie powtarzali tych kwestii, tylko poruszali te naprawę merytoryczne, istotne dla procesu zatrudnienia i dla realizacji stosunku pracy. Bardzo proszę, minutę jeszcze.

Przewodnicząca oddziału ZZPS Edyta Łapińska:

Dobrze. Oczekujemy zrównania wynagrodzeń z wynagrodzeniami KAS.

Osoby, które przechodzą czy odchodzą do KAS, w większości przypadków mają podobne zakresy obowiązków i charakter pracy, w żadnym stopniu nieodbiegający od tego, co wykonujemy my, pracownicy cywilni Policji. Dlatego zasadnym jest zrównanie naszych wynagrodzeń z poziomem, który jest w KAS. Pracownicy, którzy przepracowali nawet po 20 lat w naszej formacji, czyli ludzie z wielkim doświadczeniem, wiedzą, poświęcając kawał swojego życia naszej firmie, odchodząc do KAS, mają na starcie powyżej 1500 zł brutto. Jest to bardzo frustrujący fakt. My, pracownicy Policji, niestety nie posiadamy takiego komfortu, jakim jest godne wynagrodzenie za pracę.

Sami państwo wiecie, że żadna praca nie hańbi, natomiast wynagrodzenie za nią tak, czego my pracownicy jesteśmy najlepszym przykładem. Żeby państwu to zobrazować w skrócie, przytoczę przykład pierwszej lepszej osoby prowadzącej gospodarstwo domowe samotnie, która jest na mnożniku 1,8, czyli wynagrodzenie, które wpływa co miesiąc na jej konto, to jest w okolicach 3600 zł. Wynajem mieszkania to jest wydatek 2000 zł, czynsz 600 zł, prąd, gaz to około 200 zł, zostaje na przeżycie 800 zł. To jest 200 zł tygodniowo na przeżycie. I tak się zastanawiam, czy ktokolwiek z państwa byłby na tyle odważny, żeby z takim cywilem zamienić się na miesiąc lub dwa i zakosztować życia na granicy ubóstwa. Mogą mi państwo powiedzieć, jak wyżyć za takie pieniądze? Przecież dobrze wiadomo, że jeżeli wynagrodzenie wystarcza tylko na przeżycie, to jest nowoczesna forma niewolnictwa – no niestety, nie bójmy się tego powiedzieć.

I argument, że jak się nam nie podoba, to zmieńcie pracy, który niejednokrotnie słyszymy, jest strasznie słabym argumentem, jeśli weźmie się pod uwagę wysoki poziom bezrobocia. Kolejnym argumentem do powyższej, bardzo odważnej tezy są sytuacje, kiedy pracownicy, przechodząc na przykład do KAS...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę zmierzać do końca, bo to już jest z 8 minut.

Przewodnicząca oddziału ZZPS Edyta Łapińska:

Pani przewodnicząca, już kończę. Są takie przypadki, że pracownicy, którzy przeszli cały proces rekrutacyjny do KAS, boją się tego, czy tam przejdą, ponieważ komendant danej jednostki musi wyrazić zgodę na przejście takiej osoby do KAS.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz bardzo proszę, pani Katarzyna Radkiewicz. Przepraszam, czy jest pani Katarzyna Radkiewicz? Czy trzeba pomóc z obsługą mikrofonu?

Członek zespołu Związku Zawodowego Strażaków „Florian” do spraw pracowników cywilnych PSP Katarzyna Radkiewicz:

Katarzyna Radkiewicz, Związek Zawodowy Strażaków Florian. Szanowni państwo, jaka jest sytuacja pracownika cywilnego służb mundurowych, wszyscy państwo doskonale wiecie.

Niejednokrotnie na tej sali, w tym budynku zgłaszane były uwagi co do wynagrodzenia i braku możliwości awansowych pracowników korpusu służby cywilnej. Jesteśmy tutaj dzisiaj, aby prosić państwa o natychmiastową systemową oraz racjonalną zmianę naszych warunków płacy oraz pracy. Mówimy zdecydowane nie dla 20-letnich zaniedbań, zapomnienia oraz braku podejmowanych działań ze strony rządu polskiego. Stoi za nami Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 10 maja 2023 r. w sprawie wzmocnienia stosowania zasad równości wynagrodzeń. Stoi też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Szanowni państwo jako pracownicy cywilni PSP nie wierzymy w możliwość zmiany na lepsze i poprawy naszej sytuacji pracowniczej i finansowej. I mówimy to z całą odpowiedzialnością za nasze słowa. Wielokrotnie prosiliśmy i pisaliśmy do wszystkich instytucji państwowych, sygnalizując powyższy problem – jak widać, bezskutecznie.

Jesteśmy tutaj dzisiaj, ponieważ ludzka cierpliwość ma swoje granice. Jako pracownicy służb mundurowych zarabiamy najniższą krajową od dwóch dekad. Pytamy, dlaczego? Obowiązki, jakie świadczymy w biurach, niczym nie odbiegają od obowiązków funkcjonariuszy na tych samych stanowiskach. Mało tego, bardzo często osoby będące cywilami zajmują stanowiska stricte mundurowe, naczelnika bądź kierownika, za trzy- czterokrotnie mniejsze pobory. Przez okres wieloletniej pracy, wierząc w możliwości awansowe i płacowe, oddaliśmy szmat naszego życia w pracę, rozwój wewnętrzny i zdobywanie wiedzy. Poświęciliśmy swoje życie dla straży, biorąc udział w różnych wydarzeniach, osobiście angażując się w przebieg wszelkiego rodzaju uroczystości państwowych, kulturowych, społecznych czy sportowych, często pomagając w sędziowaniu, organizowaniu zawodów, czy to na szczeblu powiatowym, czy wojewódzkim, a także krajowym. Jesteśmy w pełni przygotowani, ale też chętni do przejścia na stanowiska mundurowe.

Dlatego też zwracamy się z propozycją umożliwienia pracownikom cywilnym przejścia na etat mundurowy z zaliczeniem dotychczasowej pracy po 0,5% za każdy rok pracy w PSP. Zastosowanie powyższego rozwiązania w znacznej mierze przyczyniłoby się do zaprzestania ciągłego braku pieniędzy na podwyżki wynikające z ustawy budżetowej, wynagrodzenia, które rok w rok są niedoszacowane, wypłaty nagród jubileuszowych czy uznaniowych. Tutaj należałoby przytoczyć sytuację, jaka miała miejsce w 2024 r., gdzie z 1 stycznia nastąpiła podwyżka, a później niestety ze wskaźnika 1,9, który otrzymaliśmy od 1 stycznia, kazano nam zmniejszyć do 1,8. Umożliwienie przejścia w mundur osoby cywilnej byłoby zyskiem dla PSP, między innymi zmniejszyłoby koszty zatrudnienia, a także wzbogaciłoby formację PSP o nowo zatrudnione, z doświadczeniem zawodowym i zaangażowane w swoją pracę osoby. Rozwiązanie to pozwoliłoby na obsadzenie nowych etatów otrzymanych przez PSP w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej przez doświadczonych funkcjonariuszy po szkołach pożarniczych, aktualnie pracujących w biurach. Natomiast stanowiska biurowe typu kadrowe, księgowe, kwatermistrzowskie, organizacyjne bez konieczności dodatkowych naborów objęliby aktualni pracownicy cywilni. Byłoby to rozwiązanie, które zaprzestałoby dyskryminacji kadrowo-płacowej.

Proponujemy, aby odbyło się to podobnie jak w KAS, z art. 150 – Przeniesienie ze służby cywilnej do Służby Celno-Skarbowej. Może to nastąpić na propozycję pracodawcy lub z własnego wniosku osoby zatrudnionej na stanowisku pracownika cywilnego w KAS. Po przyjęciu propozycji dotychczasowych stosunek pracy ustaje, a okres pracy w Służbie Cywilnej jest wliczany do stażu Służby Celno-Skarbowej i my też byśmy o to prosili. Tworzymy formację razem, dlatego

też nasz postulat na temat przeszerzegowania nas z cywila na mundur uważamy za propozycję uczciwą i jednocześnie rozwiązującą ogromny problem braku środków finansowych, jakie ponosi Departament Służby Cywilnej. Dlatego też zdeterminowani, wyczerpani pukaniem do różnych drzwi wychodzimy z propozycją do państwa o przeniesienie nas w struktury służby mundurowej z zaliczeniem dotychczasowej pracy po 0,5% za każdy rok w pracy w PSP. Uważamy, że nasza propozycja jest uczciwa w stosunku do wieloletniego okresu stagnacji i zapomnienia o nas przez rząd RP. Uważamy, że takie rozwiązanie jest najrozsądniejsze i wyeliminowałoby dotychczasowe problemy z ciągłym brakiem pieniędzy.

Nasza praca jest odzwierciedleniem pracy mundurowego, a wielokrotnie doświadczenie nie wymagałoby wysyłania nas na szkolenia, które przechodzą osoby nowo zatrudnione z tzw. wolnego naboru. Wiemy, że ministerstwo planuje zwiększenie etatów w związku z ustawą o obronie cywilnej i ochronie ludności. Pytamy, dlaczego ktoś z ulicy, bez doświadczenia i umiejętności, które my już nabyliśmy, pracując i ciągle ucząc się nowych wyzwań w PSP, dostaje taką szansę, a nas nie widzi się i nie słyszy, kiedy oferujemy swoje umiejętności i chęć pozostania w PSP?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Proszę, ostatnie zdanie kończące, dobrze?

Członek zespołu ZZSF Katarzyna Radkiewicz:

Dobrze. Licząc na przychylność i zdroworozsądkowość, prosimy, pani przewodnicząca, po raz kolejny o podjęcie ostatecznej decyzji i zakończenie trwającej tyle lat farsy w PSP. My, pracownicy cywilni, jesteśmy gotowi do przejścia w mundur z dnia na dzień, bez pozostawienia naszych stanowisk pracy pustych, wymagających zastępstwa...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Panie pośle Zimoch, proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Ja z taką prośbą i z takim wnioskiem.

Proszę państwa, wiele z tych osób przyjechało do nas z daleka. Pani przewodnicząca, taka ogromna prośba: nie przewalać, mówiąc po radiowemu, po dziennikarsku, tego przeznaczonego czasu, ale pozwólcmy na swobodną wypowiedź do końca. Wydaje mi się, że jest to nawet wskazane. Jednocześnie taki apel, żeby zabierający głos rzeczywiście trzymali się czasu, ale nie przerywajmy tej swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, absolutnie zgadzamy się na to, żeby państwo artykułowali wobec nas wszystkie swoje wnioski, tylko bardzo bym prosiła, ze względu na to, że są różne też Komisje inne i żeby posłowie mogli wysłuchać wszystkich, to bardzo bym prosiła, żeby pewnych kwestii w swoich wypowiedziach nie powtarzać kilkakrotnie, nie powielać. A w tych indywidualnych wypowiedziach mamy takie sytuacje. Ja rozumiem, że są emocje, bo to jest państwa życie i absolutnie naprawdę rozumiemy państwa w tym zakresie, tylko ze względu na to, żeby zdążyć z wszystkimi wypowiedziami w obecności także posłów, pana ministra, pani minister, tylko z takim pożytkiem racjonalizowania tego posiedzenia. Tylko o to bardzo proszę i absolutnie zgadzam się z panem, ale bardzo proszę o taką racjonalność. A w tej chwili bardzo proszę, pan Łukasz Gąstoł jest kolejną osobą zapisaną do głosu.

Członek NSZZ „Solidarność” Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Województwa Wielkopolskiego Łukasz Gąstoł:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, Łukasz Gąstoł, Krajowa Sekcja Pożarnictwa, PSP.

Ja chciałbym zwrócić państwa uwagę na systemowe problemy dotyczące pracowników cywilnych w PSP. Mówimy o grupie blisko 1900 osób, tylko 1900 osób w skali całego kraju. W tej chwili zatrudnionych w formacji PSP jest kilka grup głównych: pracownicy zatrudnieni na podstawie ustawy o Służbie Cywilnej, pracownicy samorządowi, pracownicy na podstawie Kodeksu pracy. Brak jednolitego modelu skutkuje znacznymi różnicami w wynagrodzeniach, możliwościach awansu i w zakresie obowiązków. Niska konkurencyjność finansowa utrudnia pozyskanie specjalistów w zakresie finansów publicznych, zamówień IT czy analizy ryzyka. W wielu komendach na jedno stanowisko przypada cały ciąg zadań, które w administracji rządowej wykonywane są przez kilka osób. Proponuje się rozpoczęcie prac nad ujednoliceniem podstaw prawnych

zatrudnienia w formacji, możliwe poprzez odrębną ustawę lub nowelizację ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, stworzenie spójnej siatki zaszerzowania dla pracowników cywilnych, zwiększenie dodatków stabilizacyjnych wynagrodzeniem mechanizmu corocznej waloryzacji, zdefiniowanie kompetencji i zakresu odpowiedzialności na poszczególnych stanowiskach, zwiększenie liczby etatów w pionach administracyjnych i logistycznych. Bez poprawy sytuacji tej grupy pracowników będziemy obserwować dalszą rotację, obniżenie efektywności administracyjnej komend, a w konsekwencji spadek skuteczności funkcjonowania formacji jako całości.

Ja jako funkcjonariusz również dostrzegam te problemy pracowników cywilnych i chciałbym państwu powiedzieć, że my jako strażacy, mający jedną minutę na wyjazd do działań ratujących wszelkie mienie i życie, musimy sobie zdawać sprawę, że za tym, że jesteśmy w stanie wyjechać w ciągu minuty, ktoś stoi – cały szereg ludzi, pracowników cywilnych, którzy przygotowują nas do tego, abyśmy mogli służyć społeczeństwu. Dlatego myślę, że trzeba – i to już jest najwyższa pora – żeby te osoby dostrzec i w odpowiedni sposób wynagrodzić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. W tej chwili proszę o wypowiedź panią Joannę Rosińską.

Wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji Joanna Rosińska:

Dzień dobry, Joanna Rosińska, NSZZ Pracowników Policji. Szanowna pani minister, panie ministrze, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, koledzy, koleżanki związkowcy.

Zacznę od rzeczy pozytywnych. Przede wszystkim dziękuję pani przewodniczącej za zwołanie tego posiedzenia. Dziękuję panu ministrowi i pani minister, szefowej Służby Cywilnej, ponieważ ten dialog jest stale prowadzony. Jesteśmy na różnych spotkaniach, rozmawiamy bardzo rzeczowo i za to dziękuję. W piątek mamy kolejne spotkanie z panią szefową Służby Cywilnej odnośnie do pracowników. Jednak żałuję, że na tej sali nie ma osoby, która – wydaje mi się – byłaby dla nas najbardziej zainteresowana, czyli kogoś z Ministerstwa Finansów. Wszyscy bowiem państwo wiecie – i ja nie będę tego powtarzać z szacunku dla wszystkich obecnych i czasu – kim są pracownicy, wiecie, czym się zajmują, jak ważną pełnią rolę. Również chciałam podziękować stronie służbowej, panu komendantowi, wszystkim z naszej formacji, ponieważ są nam naprawdę bardzo przychylni. Dziękuję również policjantom, wszystkim funkcjonariuszom, którzy, jak słyszeliśmy też wypowiedzi przedstawiciela strażaków, są za tymi pracownikami. Myślę, że to jest niespotykane, że mamy z każdej strony tak duże poparcie. Jednak brakuje właśnie tego najważniejszego, czyli środków finansowych, aby zrealizować różne nasze pomysły.

Szanowni państwo, przedstawiali tu nasi koledzy pomysły, jednak myślę, że jesteście państwo świadomi, że my jesteśmy wszędzie. Opiniujemy wszystkie akty prawne w RDS, wysyłamy również różne projekty do MSWiA, ale bez środków finansowych to będą tylko nasze puste propozycje. Wierzę, że taki jednogłos strony społecznej, strony służbowej, państwa, a także... mieliśmy też posiedzenie w Senacie odnośnie do naszych pracowników i zostało wystosowane stanowisko Komisji. Wierzę, że te wszystkie głosy będą czymś, co wreszcie tę szalę na naszą korzyść przesunie. Mam nadzieję, że pan minister... oczywiście ja też chciałam podziękować, bo to tutaj nie padło, że za te wszystkie nagrody, które otrzymujemy, jesteśmy bardzo wdzięczni, jednak oczywiście one nie rozwiązują systemowo sytuacji. Ale wierzę, że dzisiaj wypracujemy coś, co pozwoli rozpocząć systemowe zmiany dla naszej grupy zawodowej. Dziękuję państwu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. W tej chwili głos zabierze pani Iwona Adamczyk-Rosinka, bardzo proszę.

Przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Pracowników Cywilnych Policji Iwona Adamczyk-Rosinka:

Dzień dobry, z tej strony Iwona Adamczyk-Rosinka, „Solidarność” z Gdańska. Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, szanowni państwo, przyłączam się do tego wszystkiego, co powiedziały moje przedmówczynie i przedmówcy.

Ja natomiast państwu nie zajmę dużo czasu, ale taka sytuacja, o której mówimy od dekady, powoduje pewną kreatywność. Żebyście państwo mieli świadomość, że w dużej części ta kreatywność odnosi się do tego, że stanowiska cywilne, pracownicze są zastępowane stanowiskami mundurowymi. I tutaj moje pytanie: czy wtedy to państwo, ten budżet jest tańszy? Przywołałam ze sobą wykaz etatów, który na przykład w województwie pomorskim został przekazany do komendy głównej, gdzie otrzymaliśmy 10 etatów mundurowych, w tym 9 etatów oficerskich.

Szanowni państwo, ta sytuacja jest kuriozalna. Następnie mamy etaty, które zostały przekształcone wewnątrz komendy – uzasadnienia również, powiem szczerze, nawet nie do przytoczenia. Bo jeżeli mamy stanowisko zastępcy naczelników i przekształca się je, wprowadza się na etaty funkcjonariuszy, a to są już wysokie stanowiska kadry kierowniczej, to czy jest taka potrzeba? W naszej ocenie na pewno nie. Brakuje nam etatów policyjnych na ulicach, natomiast mamy ich mnóstwo w komendach.

Szanowni państwo, druga sprawa, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Wiemy wszyscy, że wejdzie doktryna unijna, która mówi o jawności wynagrodzeń. Koleżanka wcześniej mówiła o wartościowaniu. My pokusiliśmy się o taką analizę, gdzie wartościowanie całkowicie nie przekłada się na wynagrodzenia, niektóre wartościowania były robione nawet 10–15 lat temu, gdzie pracownik, który przyszedł do pracy i pracuje rok, zarabia więcej od pracownika na tym samym stanowisku, który pracuje 20 lat. Co się stanie, kiedy pracownik przyjdzie i będzie chciał otrzymać informacje o wynagrodzeniu kolegi, koleżanki, zajmujących podobne czy takie same stanowisko? Przecież to będzie rodziło skutki prawne. Zastanawiam się, ile musimy my jako związki państwa uświadamiać w tej materii, żeby w końcu rzeczywiście ktoś zajął się naszymi sprawami. Bo my, szanowni państwo, nie przychodzimy do pracy dla benefitów, my przychodzimy po to, żeby utrzymać nasze rodziny. A z tego, co się oferuje obecnie pracownikom, jest bardzo trudno, bardzo trudno. Szanowni państwo, zapytajcie się chociażby o wysokość emerytur naszych emerytów, którzy odeszli – 3 tys. zł to jest emerytura bardzo wysoka. Młodzi często się nas pytają, czy warto. Nie, nie warto. W obecnej sytuacji nie warto przyjść jako pracownik do Policji. Jeśli nasi komendanci starają się być kreatywni, bo chcą, żeby były zabezpieczone stanowiska i na te stanowiska – jeszcze wróć do tej sytuacji – przenosi się funkcjonariuszy... Podam państwu jeden przykład. Wydział transportu – przychodzi tam funkcjonariusz z 15-letnim stażem w wydziale kryminalnym, mający uprawnienia negocjatora i w tej chwili pracuje od poniedziałku do piątku. To ja też zadaję pytanie, czy wszyscy funkcjonariusze zastanowili się, czy to jest służba, czy przychodzimy do pracy? My przychodzimy jako pracownicy do pracy. Takie przesuwanie nie ma najmniejszego sensu. Druga koleżanka mówiła o inspektorze nadzoru budowlanego, więc tu też powiem państwu, jak to wygląda. Często kierownicy, naczelnicy nie mają w ogóle uprawnień inspektorów nadzoru. Jaka to jest w tym momencie kontrola? Ja oczywiście zahaçam już o inne tematy, ale mamy kierownika, inspektora nadzoru budowlanego i nagle się przekształca to stanowisko w etat mundurowy.

Proszę mi podać chociażby jeden argument ekonomiczny, bo mówimy chyba o jednym budżecie jako Policja, jako państwo. Czy to państwo będzie tańsze? Chyba nie. A ciągle nam mundurowych brakuje na ulicy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, pozwolę sobie jeszcze udzielić głosu pani Lucynie Jaworskiej-Wojtas i już powiem, dlaczego, bo była uwaga, że są dwie osoby z tej samej organizacji. Chciałabym udzielić pani głosu, zważywszy na pani osiągnięcia w innej materii, jako prezeski Fundacji „Pokonać Endometriozę”, która przez wiele lat, walcząc o poprawę sytuacji kobiet w tej materii, wywalczyła to. Myślę więc, że też jest pani taką postacią, która w tej walce o prawa pracowników cywilnych formacji jest w stanie coś uzyskać. Bardzo proszę, ale jedną minutę, dobrze?

Przewodnicząca Prezydium Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Policji Lucyna Jaworska-Wojtas:

Szanowni państwo, ja właśnie jestem takim społecznikiem, który podzielił sobie serce na pół – pół serca oddał Policji, a pół serca kobietom chorym na endometriozę.

My jako pracownicy Policji nie jesteśmy tylko zapleczem, jesteśmy mądrymi, wykształconymi ludźmi, a na swoich stanowiskach pracy jesteśmy fachowcami. Podpisujemy różne dokumenty, pracujemy w różnych wydziałach i po wielu latach zaniedbań mamy już dość wykorzystywania nas. Proszę państwa, w Policji pracuje, jeżeli chodzi o pracowników cywilnych, 80% kobiet i 20% mężczyzn. Może to jest nasza słabość, ale ja właśnie, zajmując się kobietami chorymi na endometriozę, chciałam państwu powiedzieć, że to nie jest nasza słabość. My jesteśmy kobietami silnymi i będziemy walczyć o nasze prawa i o to, żebyśmy godnie zarabiały, żeby to nie mężczyźni nas utrzymywali, tylko żebyśmy mogły utrzymywać nasze rodziny również i my. Żebyśmy nie były zależne od tego, że mężczyźni dadzą nam na waciki, tylko my będziemy miały swoje wynagrodzenia, które będziemy mogły dokładać do rodziny. A jeżeli kobiety są same, to nie będziemy żyły w ubóstwie, bo skończymy już z tym ubóstwem i będziemy o swoje prawa walczyć.

Proszę państwa, my jako związki zawodowe przejmujemy rolę państwa, bo to my się staramy o to, żeby pracownicy Policji kształcili się, żeby mogli podnosić swoje kwalifikacje, bo podpisujemy umowy, porozumienia z uczelniami, gdzie załatwiamy, żeby było na przykład 50% czesnego. To my staramy się uzyskiwać granty, żeby uczyć ludzi języków – ja na przykład prowadzę język angielski w Wielkopolsce – to my przeprowadzamy różnego rodzaju szkolenia, żeby podnosić ich kwalifikacje. Dlatego bardzo prosimy, aby naprawić sytuację, gdzie pracownicy Policji żyją w wielkim stresie, nie mają żadnych przywilejów, a mimo to robią kawał dobrej roboty. Patologią jest spłaszczenie wynagrodzenia, które demotywuje, jest to ogromna demotywacja. Zarabiamy najmniej w budżetówce, a podnosi się nam pensje procentowo i zawsze wtedy otrzymujemy najniższe kwoty.

I odnosząc się jeszcze do endometriozy. Proszę państwa, da się, da, tylko trzeba chcieć. Jest tu pani poseł Frydych, która ze mną również działała w endometriozy. Pani poseł, dało się? Tylko trzeba było dyskutować, trzeba było uwierzyć, że to jest taka sytuacja. I wtedy wszyscy wyciągamy rękę i idziemy po to, żeby rozwiązać tę sytuację raz na zawsze. Możemy ją rozwiązać w jakiejś części, tak jak endometriozę, zrobiliśmy głęboko naciekającą. Ale potem mamy już fundament, z którego idziemy po kolejną cegielkę i budujemy dom, tylko my musimy ten fundament stworzyć.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Absolutnie się z tym zgadzam i nawiązując do jednej z wypowiedzi, chciałabym powiedzieć, że chyba wszyscy jesteśmy tego samego zdania, łącznie z państwem ministrami. Absolutnie jestem o tym przekonana, że zamiast słyszeć państwa wdzięczność za to, że raz po raz jest nagroda, to powinniśmy stworzyć systemowe rozwiązanie, które będzie zapewniało godną pracę i możliwe warunki, adekwatne do waszej wartości, waszego profesjonalizmu i wykształcenia, które macie, które było wielokrotnie podkreślane.

Mam teraz pytanie do państwa posłów. Szanowni państwo, bo w tej chwili chciałabym udzielić głosu pani minister, szefowej Służby Cywilnej, którą witam jeszcze raz serdecznie – witaliśmy na początku, ja informowałam, że pani minister będzie później – i panu ministrowi. Czy państwo posłowie chcieliby przed wypowiedzią państwa ministrów zabrać głos? Dobrze. W takim razie jest zapisany pan Ściebiorowski jako pierwszy i później pani posłanka Sroka. Zgłasza się też pan Zieliński i pan Skalik do głosu. A teraz w kwestii formalnej pan poseł Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Tak, króciutko. Nie chcę merytorycznie teraz mówić, później zabiorę głos, natomiast pani przewodnicząca słuszną propozycję przedstawiła, żeby teraz posłuchać rządu. Ja w ogóle myślałem, że od tego zaczniemy, że nie będziemy wysłuchiwać po raz kolejny tego, co mają związki do powiedzenia, bo my to znamy. Dziękuję za te informacje, ale my przyszliśmy po to, żeby uzyskać informacje, co rząd proponuje. Dlatego dajmy teraz głos państwu ministrom.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ja powiem tak. Specjalnie przekazałam głos stronie społecznej... Ale bardzo proszę, nie rozmawiajcie, panowie, poza udzieleniem głosu. Chciałabym powiedzieć, że mimo... Ale bardzo proszę już o wyciszenie rozmowy. Teraz będziemy: to nie ja, to on, jak w przedszkolu. Nie, naprawdę dajmy spokój.

Szanowni państwo, głos strony społecznej, mimo że go wielokrotnie, panie pośle, już słyszeliśmy, uważam za niezwykle istotny, także dlatego, że on jest słuchany nie tylko przez nas. Posiedzenia Komisji są transmitowane, szerokie grono jest tym zainteresowane i uważam, że to jest bardzo ważne, żeby najpierw strona społeczna przedstawiła swoje aspekty, a później resort. Ale w tej chwili udzielię głosu państwu posłom, żeby później zgodnie z akceptacją większości, którą widziałam w tej chwili... Czy pan poseł Zimoch też w kwestii formalnej? Nie, do głosu zapisać pana, dobrze. Bardzo proszę, pan Ściebiorowski Łukasz.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, panowie komendanci, szanowni goście, powiem tak: paradoksalnie jest tak, że im bardziej poprawiamy sytuację pracowników mundurowych, tym większy następuje rozdźwięk między pracownikami cywilnymi. I myślę, że ten głos strony społecznej był ważny, potrzebny, nawet jeżeli oczywiście już te argumenty wcześniej padały, bo to był na pewno głos państwa determinacji. Może momentami bardziej podbity państwa sytuacją i poczuciem właśnie tego, o czym mówiłem, tego rozdźwięku między zarobkami funkcjonariuszy mundurowych, którzy pewnie też by powiedzieli, że to jeszcze nie jest ideał, wszyscy

chcemy zarabiać więcej. Ale mam pytanie do pana ministra, czy mamy policzone, czy są takie analizy, symulacje, ile to by w skali roku kosztowało i czy możemy dojść do tych podwyżek stopniowo, krokowo, czy jednorazowo? Czy ministerstwo ma zrobione takie symulacje dla poszczególnych służb podległych w zakresie 10%, 20% tych podwyżek, 5%? Bo czytamy w dostarczonym dokumencie o 3-procentowym wzroście w przyszłym roku, ale oczywiście rozumiem, że to nie jest zadowalająca wielkość dla pracowników, więc bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Pani posłanka Sroka, proszę.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, dziękuję za zwołanie posiedzenia Komisji w tej niezwykle ważnej sprawie. Mam natomiast poczucie, że my trochę od ponad 6 lat już rozmawiamy, a nie widzimy propozycji ważnych systemowych rozwiązań, które są potrzebne w tej kwestii.

Ostatnie lata to była sytuacja, w której doszło do spłaszczenia płac i o tym mówili przedstawiciele związków zawodowych. To spłaszczenie doprowadziło do sytuacji, o której dzisiaj mówią przywoływane przykłady, że pracownicy, którzy mają kwalifikacje i wykonują zadania eksperckie, zarabiają ledwo ponad 200, 300, 400 zł więcej niż pracownicy na najniższych szczeblach. Oczywiście mamy rozróżnienie między pracownikami w Korpusie Służby Cywilnej i tymi którzy, poza tym korpusem pracują, natomiast myślę, że po 2 latach już naszych rządów, Koalicji 15 października, warto, żebyśmy weszli z propozycją systemowego rozwiązania i odnieśli się bardzo konkretnie do propozycji, które składane są przez związki zawodowe – a mianowicie włączenia pracowników cywilnych do ustaw poszczególnych służb mundurowych podległych MSWiA.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować za dialog, który przez ostatnie 2 lata zarówno pani minister, jak i pan minister prowadzą, natomiast czy my możemy już dzisiaj powiedzieć, że mamy propozycje dla tych wszystkich grup, które dzisiaj tutaj się wypowiadały i które słusznie zauważają, że potrzeba tych rozwiązań jest silna? Chciałabym w tym miejscu też podziękować i zwrócić wszystkich państwa uwagę, że w 2010 r., właśnie walcząc z tym, do czego doszło w latach wcześniejszych, czyli do spłaszczenia płac, pracownicy cywilni otrzymali 20-procentową podwyżkę. Natomiast to był rok 2024. Rok 2025 to już 5% podwyżki, a 2026 to tylko 3% podwyżki. Z zestawienia, które państwo przesłaliście nam z ministerstwa, wynika, że w roku 2026 pracownicy Korpusu Służby Cywilnej otrzymają podwyżkę tej kwoty bazowej średnio o 226 zł. To ja już nawet nie chcę pytać, jak będzie wyglądała podwyżka dla pracowników poza Korpusem Służby Cywilnej. Dlatego też na wstępie tej dzisiejszej dyskusji, mam nadzieję, że zmierzającej już do końca i do tego momentu, w którym proponujemy rozwiązania systemowe, chciałabym się spytać, kiedy możemy na te rozwiązania i propozycje liczyć? Czy my jako Komisja na przykład nie powinniśmy wystąpić z apelem do MF, od którego zależy to, czy będziemy mogli te rozwiązania proponować, bo one oczywiście będą wiązały się z podniesieniem finansów i zwiększeniem tych kwot, tak żeby zapewnić godne warunki pracy dla wszystkich państwa, którzy dzisiaj reprezentujecie naprawdę tysiące osób, które na to czekają.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pan poseł Skalik.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja_KP):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, wielce szanowni goście, jestem relatywnie młodym, nie wiekiem, ale młodym stażem posłem i od samego początku, będąc członkiem tej Komisji sejmowej, słyszę te jakże bardzo ważne opinie sygnalizujące, alarmujące o problemie pracowników służb mundurowych. Jak słyszymy, problem żyje od lat.

Wydawałoby się, że problem zapewnienia, zadanie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego to jest najważniejsze zadanie państwa. To jest zadanie, które powinno pod każdym względem mieć najwyższy priorytet i rzeczywiście to jest zdumiewające, że państwo polskie, które powinno to potraktować jako priorytet, w praktyce tego nie realizuje. W praktyce, bo deklaracje, to wszystko, słowa, słowa... po czynach później to wszystko rozpoznajemy. I rzeczywiście problem pracowników służb mundurowych ma, jak gdyby dwie strony medalu. Z jednej strony niewłaściwy poziom finansowania sprawia, że bardzo wielu ekspertów, którzy są potrzebni służbom mundurowym, o różnym charakterze, z takimi kompetencjami, których normalni funkcjonariusze na co dzień nie posiadają – to są bardzo często osoby po uczelniach,

z kompetencjami – i tak istotne osoby bardzo często porzucają pracę w służbach z jednego prostego faktu: po prostu nie wyrabiają finansowo. I co się wtedy dzieje? Dużo lepiej opłacany, dużo bardziej kosztowny funkcjonariusz wchodzi na miejsce pracownika służb mundurowych, pracownika cywilnego. I ja mam tego przykłady, bo lepszy przykład niż wykład. Tak się składa, że jestem strzelcem sportowym i dość systematycznie, z oczywistych powodów, mam kontakt z Wydziałem Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Jeszcze do niedawna, jakieś chyba 3 czy 4 lata temu, obsługiwała mnie przesympatyczna, miła pani będąca pracownikiem cywilnym.

Dzisiaj przychodzę załatwiać sprawy i okazuje się, że chyba większość, jeśli nie wszyscy, którzy są zaangażowani w tym wieloosobowym wydziale, są funkcjonariuszami, bo poznają ich po umundurowaniu. I przekonany jestem, że roczny budżet tego wydziału zasadniczo się zmienił, prawdopodobnie w tę złą stronę. Wydaje mi się, że sprawa jest poważna, bo funkcjonariusze, których brakuje – przecież dzisiaj chyba nadal około 10%, czyli około 10 tys. funkcjonariuszy brakuje, są nieobsadzone stanowiska właśnie funkcjonariuszy – zabierani są, angażowani są na stanowiskach, które mogłyby być obsługiwane przez pracowników cywilnych, tańszych. Okazuje się, że nie stać nas na to, by ich jednak zatrudniać. I moi drodzy, szanowni państwo, goście naszej Komisji, mam złą wiadomość dla was, bo jeżeli spojrzycie na budżet państwa – pani przewodnicząca, dopływam do brzegu, ja jak zawsze krótko – jak spojrzycie państwo na budżet państwa na 2026 r., to na pierwszy rzut oka okazałoby się, że pieniędzy nie powinno brakować. W tym roku deficyt budżetu państwa sięga bowiem 300 mld zł, czyli mniej więcej 40% przychodów, to znaczy państwo zarabia 640 mld i dopożycza kolejne 300, więc wydawałoby się, że pieniędzy powinno na te wszystkie najważniejsze rzeczy starczyć. Ale nie starcza, słyszyście również o innych problemach. I dopóki się nie zmieniają priorytety, realizowane priorytety polityki państwa, nie ma szans na to, by ten ważny priorytet dotyczący bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego został należycie potraktowany. A podam przykład, bo znowu lepszy przykład niż wykład.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja_KP):

Dwa zdania. Dzisiejsze posiedzenie – wiecie państwo, czym będą się posłowie tego Sejmu zajmować? Otóż centralnym azyłem dla zwierząt, na który będziemy musieli przeznaczyć sześćdziesiąt parę milionów złotych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie posle, proszę skupić się na porządku dziennym.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja_KP):

Jestem przekonany, że na to pieniądze, te sześćdziesiąt parę milionów się znajdzie. I na wiele innych podobnych rzeczy, które nie są najważniejszym priorytetem państwa. Dopóki się to nie zmieni, małe szanse na zmianę waszej sytuacji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Ja mam pytanie w nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi, ale także pytałam o to kilka razy i bardzo bym prosiła, panie ministrze, żeby przygotować taką informację, jaka w służbach poszczególnych jest skala zastępowania etatami mundurowymi etatów cywilnych. Jeśli nie jest to możliwe teraz, to poprosimy o to na piśmie do informacji Komisji. A teraz bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Wczoraj rozpatrywaliśmy poprawkę zgłoszoną przeze mnie w imieniu PiS, która miała dołączyć do ustawy modernizacyjnej ten komponent podwyżkowy. Członkowie koalicji rządowej głosowali przeciwko, została ta poprawka w Komisji odrzucona.

Spodziewać się można, że niestety to samo nastąpi na sali plenarnej podczas głosowań piątkowych. Ja sądziłem, gdzieś takie głosy w tle słyszałem, że w zamian za to będzie dzisiaj przedstawiona jakaś propozycja rządowa konkretnie, a nie, że będziemy słuchać po raz kolejny słusznych, bardzo słusznych – żebyśmy dobrze się rozumieli, żebym ja był dobrze zrozumiany – słusznych postulatów i bardzo ważnych ocen ze strony związków zawodowych. Dlatego w pierwszym głosie, tym formalnym, chciałem powiedzieć, że dziwna jest poetyka tej Komisji, bo powinien

rząd przyjąć z propozycjami i powiedzieć, że wczoraj odrzuciliśmy poprawki dające możliwość podwyżek pracownikom cywilnym i funkcjonariuszom, bo taka była nasza poprawka. Dodam, że wskazaliśmy źródło finansowania bardzo konkretne – to nie jest jakiś postulat księżycowy, tylko z konkretnym wskazaniem rezerwy celowej, w której te pieniądze na 2026 r. są i powinny być w kolejnych latach zaplanowane. Dzisiaj niestety sprawa jest tak poprowadzona, jakby to było wysłuchanie publiczne na temat jakiejś ustawy, której nie ma. To jest poetyka wysłuchań publicznych, a nie prac nad konkretnymi projektami. Zawiedziony jestem tym, że nie ma konkretnego już na wstępie przedłożenia ze strony rządu. To pani poseł Sroka powiedziała, z nieco innego punktu widzenia patrząc, ale zgadzam się z tym punktem widzenia, że 2 lata minęło waszej koalicji, waszych rządów, ileś razy rozmawialiśmy na temat sytuacji płacowej, statusu pracowników cywilnych i już teraz, w tej kadencji, trzeba byłoby przyjąć z jakąś konkretną propozycją. Jej brakuje i niestety będziemy się tego domagać, bo dojrzała sytuacja do tego.

Kończąc, bo nie chcę za długo mówić, chcę przypomnieć sprzed paru lat proces ucywilniania stanowisk mundurowych. Wtedy właśnie dążyliśmy do tego, żeby...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, nie sprzed paru lat, tylko sprzed kilkunastu lat.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, sprzed kilku lat. Kiedy ja byłem w rządzie, ten proces prowadziliśmy, więc proszę naprawdę nie poprawiać mnie, bo pamięć mam, póki co dobrą. I wtedy właśnie prowadziliśmy taki proces...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

2006.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

No ale pani swoje. Ja wiem, co mówię, i proszę to sprawdzić. I wtedy chodziło o to, żeby obniżyć koszty funkcjonowania służb o te stanowiska, gdzie mogą wykonywać je pracownicy cywilni, niedysponujący różnymi, nazwijmy to, przywilejami, które mają funkcjonariusze. A dzisiaj proces jest odwrotny i słyszeliśmy głos przedstawicielki związku zawodowego straży pożarnej, która mówi, żeby to w ogóle przeprowadzić jako proces planowy. To niedobrze, to bardzo niedobra sytuacja. Trzeba zrobić wszystko, żeby właśnie nie było tam funkcjonariuszy, gdzie mogą cywilni pracownicy wykonywać obowiązki, ale trzeba im odpowiednio zapewnić właściwy status i wynagrodzenie. Dziękuję.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, chciałabym się jednym zdaniem odnieść, bo pan poseł przywołał moje nazwisko. Chciałabym zwrócić uwagę, po pierwsze, że w poprzednich ustawach modernizacyjnych nie było rozwiązania, które pozwalałoby na podwyżki dla pracowników cywilnych. Nie, panie pośle, nie można było podwyżek...

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

Pani się myli, zupełnie pani się myli. Pani jest w wielkim błędzie.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie myślę się, panie pośle, bo tam dla pracowników cywilnych systemowych podwyżek nie było. Nie mówimy o nagrodach i o tym, co mogło trafiać do funkcjonariuszy poszczególnych służb, a nie do pracowników cywilnych. Także to jest pierwsza sprawa.

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

To jest kłamstwo.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Druga sprawa. Sytuacja, z którą mamy dzisiaj do czynienia, wynika z faktu, iż przez poprzednie lata waszych rządów doszło do takiego spłaszczenia wynagrodzeń, że dzisiaj musimy podjąć decyzję o tym, w jaki sposób systemowo rozwiązać ten problem, a nie tak jak chciałby pan to rozwiązać...

Posel Jarosław Zieliński (PiS):

No to podejmujcie, czekamy na to.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę, panie pośle, nie włączać się do wypowiedzi pani posłanki.

Poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...decyzjami, których pan nie podejmował za waszych czasów. Także oczywiście mam nadzieję, że MSWiA z takimi propozycjami wyjdzie i też tego oczekuję w imieniu wszystkich tych, którzy dzisiaj przyszli, przyjechali na posiedzenie Komisji i mówią głosem tysięcy osób pracujących w służbach mundurowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. A teraz głos zabierze pan poseł Zimoch i myślę, że też się ustosunkuje do określenia, że jest w tej Komisji dziwna poetyka, bo na pewno nawiąże do pewnej historii dezyderatu. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Bardzo dziękuję. Obiecałem sobie, że nie będę już przypominał posłowi Zielińskiemu i nie będę musiał nazywać wielkim hipokrytą. Ale pan poseł Zieliński sam dzisiaj się podłożył. Panie pośle, jeżeli pan mówi, że pan ma dosyć tego, co mówi strona społeczna, to jestem tym zdziwiony. Właśnie posiedzenie tej Komisji...

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Tak nie powiedziałem, tylko że chcę usłyszeć głos rządu. Proszę nie przekręcać mojej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ale bardzo proszę... Ale bardzo proszę nie włączać się, bo będę musiała przywołać pana do porządku.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Niech pani to już zrobi od razu na wszelki wypadek.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, bardzo proszę zachować taką kulturę wypowiedzi, którą do tej pory mieliśmy, no bardzo pana proszę. Myślę, że to nie jest takie trudne.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Wie pan, kiedyś w radiu siadało się z doświadczonym dziennikarzem i przesłuchiwało się taśmy, i omawiało się, co było dobre, a co złe. Ja z panem chętnie usiądę i przesłucham nagrania, dokładnie pan powiedział, że pan zna te wypowiedzi. A właśnie z szacunku dla strony społecznej wносиłem, by strona społeczna mogła wypowiedzieć się bez żadnego ograniczenia czasowego. Ale jeśli...

Niech pan sobie przypomni, jak wyglądały posiedzenia Komisji, jak składaliście wnioski o skrócenie dyskusji, jak nie szanowaliście strony społecznej, chociaż wszystko, co mógł, robił przewodniczący Komisji Wiesław Szczepański i za to jeszcze raz dla niego ukłony. Niech pan pokaże te propozycje, jakie mieliście przez 8 lat, niech pan je wyjmie. Ma pan gotowe? Niech pan wyjmie i niech pan pokaże nam wszystkim. Niech pan wreszcie powie, co pan zrobił z dezyderatem, który opracowałem, projekt, który trafił do podkomisji prowadzonej przez pana, do tej zamrażarki, gdzie papier po prostu przywarł zamrożony do obudowy metalowej.

Proszę państwa, ja zgłaszam wniosek formalny. Zgadzam się z tym, co powiedziała pani poseł Sroka. Świadectwem także na to, czy chcemy, by jakiś strumyk nadziei popłynął, będzie głosowanie nad moją poprawką, która przeszła jako wniosek mniejszości do projektu ustawy o programie modernizacji Policji. Tam jest właśnie ten strumyczek nadziei dla pracowników cywilnych także. Ale zgłaszam wniosek formalny na podstawie art. 159 regulaminu Sejmu o przygotowanie dezyderatu do Rady Ministrów, do premiera, do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz do ministra finansów. Z tym że zgłaszam wniosek, by ten dezyderat został przygotowany w ciągu miesiąca, do 18 grudnia. To oczywiście nie zwalnia od tego, co powiedziała pani Sroka, że warto przygotowywać, myśleć, działać już teraz, ale żebyśmy taki dezyderat przygotowali. To jest także sprawdzian dla nas posłów, którzy przez 8 lat słuchali tutaj wypowiedzi strony społecznej, czy jesteśmy w stanie rzeczywiście iść w tym kierunku, by takich spotkań i takich dyskusji, takich wypowiedzi i takich posiedzeń Komisji było w najbliższym czasie jak najmniej, bo będziemy realizowali ten program. Weźmy też słowa pani przewodniczącej fundacji. To nieprawda, że nie można, tylko naprawdę trzeba chcieć.

Panie pośle Zieliński, a pan tego nie chciał przez ostatnie 8 lat. A jeśli nadal pan twierdzi, że pan ma gotowe rozwiązania, niech pan wyjmie z lewej kieszeni marynarki, niech pan to wszystkim przedstawi i odpowie, dlaczego pan i państwo wtedy tego nie zrobiliście.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Ja poinformuję, że chciałam w podsumowaniu tej Komisji, po wypowiedziach państwa ministrów i wszystkich służb obecnych zaproponować właśnie, że prezydium Komisji po tym posiedzeniu, wzięwszy pod uwagę wszystkie propozycje, które są składane, a także informacje resortów, podejmie się przygotowania takiego dezyderatu i przedstawi go Komisji na następnym posiedzeniu. Będzie on skierowany do tych służb, o których pan mówi. I to miało być takie spuentowanie tego posiedzenia. Proszę, jeszcze w tej kwestii?

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Pani przewodnicząca, ja złożyłem wniosek formalny. Rozumiem, że prezydium może to zrobić, ale ja bym chciał, żebyśmy dzisiaj przegłosowali ten wniosek, ba, powołali bardzo szybko podkomisję, która tą sprawą się zajmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ja myślę, że...

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Ja taki wniosek składałem i podtrzymuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dobrze, ale panie pośle, ja myślę, że powinniśmy to rozpatrywać w ramach całej Komisji. Nie w ramach podkomisji, tylko w ramach całej Komisji.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Wydaje mi się, że lepiej będzie, jak podkomisja przygotuje dezyderat. Lepiej, tak mi się wydaje. Ale jeżeli pani przewodnicząca uważa, że przygotuje to...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ja tylko uważam, że jesteśmy w ramach prezydium w takiej reprezentacji z wszystkich klubów parlamentarnych, która właśnie w konsensusie, po wysłuchaniu państwa, po przeanalizowaniu państwa wniosków i możliwości, taki dezyderat przedstawi. Taką mam propozycję, panie pośle. Myślę, że to będzie sensowne i nie ma sensu chyba tego przegłosowywać.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Nie wycofuję swojego wniosku. Nie dlatego, że się nie zgadzam z panią przewodniczącą...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie słyszę żadnego słowa sprzeciwu, więc w takim razie zapytam inaczej: czy jest sprzeciw wobec propozycji, żeby prezydium Komisji wypracowało projekt dezyderatu, który przedstawi Komisji do zaakceptowania? Czy jest sprzeciw? Nie widzę. W takim razie, panie pośle... pan składa sprzeciw?

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Tak, pani przewodnicząca, bo uważam, że nie tylko prezydium Komisji, ale posłowie powinni być absolutnie włączeni do przygotowania takiego dezyderatu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale panie pośle, propozycja prezydium będzie przedstawiona Komisji. To nie będzie dezyderat prezydium Komisji, tylko ktoś musi przygotować propozycję, prawda? A prezydium Komisji jest jak najbardziej reprezentatywne, jeśli chodzi o wszystkich uczestników życia politycznego w Sejmie. Przedstawi to Komisji i Komisja podejmie decyzję albo wprowadzi zmiany, albo zaakceptuje tę propozycję. Ale jeśli pan uważa, że powinna inna reprezentacja przygotować taki dezyderat, to możemy nad tym głosować.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Pani przewodnicząca, ja nie wycofam swojego wniosku, między innymi mając na uwadze...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

To proszę sformułować ten wniosek.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Na podstawie art. 159 regulaminu Sejmu wnoszę o przygotowanie przez Komisję dezyderatu do Rady Ministrów, prezesa Rady Ministrów, ministra finansów i ministra spraw wewnętrznych i administracji. Główne założenie: w celu oczywiście nie tylko zapoznania się, ale przede wszystkim w celu zapoznania się z sytuacją pracowników cywilnych wszystkich służb – Policji, SG, PSP itd.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Moja propozycja dokładnie zmierza w tym kierunku, ale jeszcze pan przewodniczący Frysztak chciał w tej kwestii zabrać głos i pan poseł Sikora.

Posel Konrad Frysztak (KO):

Bardzo dziękuję, ale zanim zacznę przemawiać, to mam prośbę do pana posła Zimocha. Pani Aniu, przepraszam, ja bym na moment potrzebował uwagi pana posła Zimocha, który nie będąc członkiem prezydium, ale członkiem Komisji, próbuje dyktować, jak Komisja będzie pracować. Ja rozumiem, panie pośle, że dzisiaj pan jest trochę jak rolnik bez ziemi, to znaczy nie jest pan członkiem żadnego klubu, i mam bardzo daleko idącą propozycję. Ktoś ten dezyderat musi przygotować. Zwykle jest tak, że przygotowuje go prezydium i przedstawia Wysokiej Komisji. Pani przewodnicząca, proszę zaprotokołować, że zaprosimy niezależnego posła, pana Zimocha na posiedzenie prezydium, żeby pan mógł swoje uwagi do tej propozycji dezyderatu zgłosić.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle Zimoch, ja bym bardzo chciała, żebyśmy nie skupili teraz godzinnej uwagi na posiedzeniu Komisji w kwestii formalnego przygotowania dezyderatu. Nie męczmy uczestników tego posiedzenia. Postanowiliśmy, nie było sprzeciwu wobec propozycji, którą przedstawiłam Komisji, wobec tego dezyderatu, który będzie analizowany przez Komisję, panie pośle. Ostatnie zdanie, proszę.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Ja tylko panu posłowi Frysztakowi chcę podpowiedzieć. Być może nie zna sytuacji w polskim rolnictwie, ale rolnik z ziemią nie da sobie rady bez rolnictwa...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, dziękuję, naprawdę, przepraszam. Skończmy tę dyskusję, bo z bardzo poważnej Komisji, potrzebnej i ważnej, nie róbmy takiego czegoś, co zmierzałoby ku kabaretowi.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, proponuję, żeby zakończyć tę dyskusję i żebyśmy oddali głos panu ministrowi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, bo jeszcze jest kilkoro posłów, którzy chcieli zabrać głos. Pan Hreniak, bardzo proszę.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Ja jeszcze zwracam uwagę, że ad vocem, bo było nazwisko pana ministra Zielińskiego wypowiedziane przez panią poseł. Pani poseł Sroka miała możliwość odniesienia się, proponuję pani przewodniczącej, żeby dać możliwość odniesienia się ministrowi Zielińskiemu do słów, które padły w jego kierunku. Ja bardzo krótko.

Mam wrażenie, że co niektórzy posłowie, a przede wszystkim pan poseł Zimoch zapomniał, że od ponad 2 lat rządzi obecna koalicja, za którą głosował między innymi pan Zimoch. I myślę, że pan poseł, mówiąc o hipokryzji, powinien również pamiętać o tym, co się wydarzyło wczoraj. Wczoraj pan minister, były minister Zieliński w imieniu klubu PiS zgłosił poprawkę, która sprostowała się do tego, że w programie modernizacji służb dla funkcjonariuszy, ale również dla pracowników cywilnych pojawiają się dodatkowe środki finansowe. Być może strona społeczna o tym nie wie, związki zawodowe o tym nie wiedzą, ale wczoraj takie głosowanie się odbyło. I między innymi pan poseł Zimoch głosował przeciwko tej poprawce, więc dobrze, żeby państwo również to odnotowali, co się wczoraj wydarzyło. Jest jeszcze szansa na naprawę tego błędu, który został popełniony przez koalicję w dniu wczorajszym. W piątek o godzinie 9.00 odbędzie się blok głosowań, gdzie będzie ta poprawka i proponuję, żeby ci wszyscy, którzy dzisiaj tak pięknie mówili o tym, że pieniędzy w systemie brakuje, zagłosowali za naszą poprawką. Sprawa

prosta – przestańmy dyskutować o pieniądzach, w piątek można to skrócić w głosowaniu. Będą pieniądze, których dzisiaj brakuje w systemie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Lachowicz, proszę.

Poseł Piotr Lachowicz (KO):

Szanowni państwo, wszyscy wiemy, że bez pracy pracowników cywilnych Policja i służby nie są w stanie funkcjonować. Bez względu, czy to jest Korpus Służby Cywilnej, czy nie. W każdym razie w tej chwili, tak jak powiedziały związki zawodowe, to nie może być zasada taka, że mamy tanich pracowników, jakby porównując to do poprzednich epok w Europie i w naszym kraju.

Prawdą jest, że ludzie o wysokich kwalifikacjach, często po bardzo dobrych uczelniach pracują za pensję, pobory na poziomie 4666 zł brutto. Może trochę więcej z niektórymi dodatkami, ale to nie są kwoty pozwalające na to, aby pracownicy cywilni mogli się w miarę spokojnie utrzymać. Z wypowiedzi kolegów wynika, że jeżeli w przeszłości było tak dobrze, to dlaczego jest tak źle, ja się zapytam. I to jest moja jedyna uszczypliwość, dlatego że my się spieramy w tej chwili na Komisji, kto za czyich rządów, ile zrobił albo czego nie zrobił. Natomiast wydaje mi się, że musimy się tutaj zjednoczyć ponad podziałami politycznymi, bo na tym polega nasza idea Sejmu i parlamentaryzmu. Te podziały zawsze były i zawsze będą, ale te spory nie mają sensu.

Musimy po prostu znaleźć źródło finansowania, wytyczyć to źródło w ścieżce finansów netto w naszym budżecie i tu na pewno będzie duża rola, tak jak już powiedziano, zarówno MSWiA, jak i MF, dlatego że kandydatów do pracy w naszych służbach, do pracy cywilnej będzie coraz mniej, przez co służby będą coraz gorzej funkcjonować. Młodzież już się nie garnie, o czym powiedziała pani przewodnicząca ze związków zawodowych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Sikora, proszę.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mnie bardzo rozczuła zawsze sytuacja taka, w której to PiS, pan minister Zieliński upomina się właśnie teraz o podwyżki. Ja chcę powiedzieć tak: rządziście 8 lat, nic nie zrobiliście w tej kwestii. Dopiero kiedy przejęliśmy władzę, zaczęliśmy podnosić pensje. Najpierw 20%, zaczęliśmy dofinansowywać służby mundurowe. To zrobiliśmy w ubiegłym roku, w tym roku przyznaliśmy dodatki mieszkaniowe, dodatki kilometrówki, jeśli chodzi o służby mundurowe.

W tej chwili zabieramy się za formację cywilną i te podwyżki będą. One będą najpóźniej w przyszłym roku, a być może nawet jeszcze... znaczy ustalane w przyszłym roku, a być może nawet jeszcze w tym roku, bo jesteśmy po wstępnych rozmowach na ten temat i myślimy o tym. Ja mam tylko do pana taką wielką prośbę. Proszę nie ściemniać, jak to było za waszej władzy, bo mamy naprawdę długą pamięć, a jak ktoś tego nie pamięta, to polecam wejść w internet i to wszystko zostanie znalezione. Więc proszę nam nie przeszkadzać i te wasze populistyczne wrzutki mniejszościowe... oczywiście każdy ma prawo, wy jako opozycja, to jest prawo opozycji, ale proszę pamiętać, że my też wiemy, jak wy rządziście i co zrobiliście. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, teraz głos oddaję państwu ministrom. Panie pośle, naprawdę, w ten sposób możemy w nieskończoność prowadzić...

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Ale pani Sroka mogła, a pan minister Zieliński...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę, panie przewodniczący, nie zabierać samodzielnie głosu. Chcę uniknąć takiej sytuacji, w której teraz oto posłowie zaczęli przerzucać się między sobą politycznymi wypowiedziami, bo to nie zmierza absolutnie do żadnego finału. Szanowni państwo, obradujemy już prawie 2 godziny i naprawdę czas na to, żeby wypowiedzieli się państwo ministrowie i żebyśmy zmierzali do jakiegoś finału, pokazania jakiejś ścieżki dalszego postępowania. Panie pośle, pan minister Zieliński odnosił się także, korzystając z samodzielnego włączania sobie mikrofonu. Naprawdę chcę uniknąć sytuacji, powtórzę raz jeszcze, politycznych przepychanek. Szanujemy naszych gości i szanujemy tych, którzy oglądają to posiedzenie Komisji i oczekują konkretnych

wypowiedzi. Naprawdę, proszę wybaczyć, ale zamykam dyskusję między posłami. Bardzo proszę, pan minister pierwszy czy pani minister? Bardzo proszę, szefowa Służby Cywilnej.

Szefowa Służby Cywilnej Anita Noskowska-Piątkowska:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę państwa, to jest tak, że jako szefowa Służby Cywilnej z jednej strony mam ten przywilej, że mogę się upominać o SC, z drugiej strony moja rola jest raczej wnioskująca niż decydująca.

Chciałam powiedzieć, że kilkanaście miesięcy temu, kiedy objęłam stanowisko, to temat wynagrodzeń..., ponieważ on jest żywy zawsze w SC, bo państwo doskonale wiedzą, że sytuacja wynagrodzeniowa jest trochę lepsza, niż była, ale pozostawia sporo do życzenia. W SC mamy kilka takich grup pracowników, których wynagrodzenia faktycznie są nieadekwatne do wymagań, jakie przed nimi stawiamy, i jedną z tych grup są pracownicy cywilni służb mundurowych. Ja tym grupom nie tylko się przyglądałam przez te miesiące, ale prowadziłam dialog, za który bardzo dziękuję, z MSWiA, ale także z MF. W ogóle chyba pierwszy raz się zdarzyło, że wspólnie z MSWiA do ministra finansów występowaliśmy w sprawie wynagrodzeń pracowników cywilnych. I to jest tak, że ja kierowałam swoje uwagi do projektu budżetu, również do Rady Ministrów, kiedy już budżet na Radzie Ministrów stawał, głównie z postulatem takim, że ja rozumiem, że trzeba racjonalnie podchodzić do sytuacji i priorytety państwa w postaci bezpieczeństwa są najważniejsze. I ta 3-procentowa podwyżka dla członków Korpusu Służby Cywilnej, która nie jest dla tych członków tego korpusu zadowalająca, jest jaka jest, natomiast postulowałam, aby jakiegokolwiek dodatkowe środki przeznaczyć na grupy urzędów i pracowników SC najmniej zarabiających, właśnie nie w ujęciu procentowym, równo dla wszystkich, bo wtedy, tak jak powiedziała pani reprezentująca stronę społeczną, ci, którzy zarabiają najmniej, otrzymują najniższe podwyżki, tylko żeby skupić się na konkretnych grupach. I jedną z tych grup właśnie byli pracownicy cywilni Policji czy w ogóle służb mundurowych, bo ja jednak patrzę na to szerzej, nie tylko na pracowników Policji, ale także PSP i SG. Propozycje pojedynczych podwyżek dla... i tutaj powiem, nie tylko członków Korpusu Służby Cywilnej, ale również stanowisk niemożnikowych, bo z taką propozycją też wychodziłam, nie spotkały się z pozytywnym odzewem ministra finansów. Te bariery budżetowe są, jakie są.

Jako szefowa Służby Cywilnej występowалам też do ministra spraw wewnętrznych i administracji, i pan minister ten temat mocno pilotował, podjęta była próba znalezienia środków w programie modernizacyjnym, tym trzyletnim. Tam niestety tylko środki na wygrodzienia czy na etaty zostały przeznaczone dla funkcjonariuszy, i to PSP. Powiem więc tak: sytuacja, którą mamy, nie jest nowa. Pamiętajmy też o tym, że z jednej strony słuszny wzrost płacy minimalnej, a z drugiej strony zamrożenie kwoty bazowej w latach ubiegłych doprowadziły do okoliczności, że są grupy pracownicze w Korpusie Służby Cywilnej, które na tym... nie chcę powiedzieć „straciły”, ale znalazły się w tak trudnej sytuacji właśnie ze względu na te dwa zjawiska. Z jednej strony słuszny wzrost płacy minimalnej, z drugiej strony zamrożenie kwoty bazowej. I z mojej perspektywy w ciągu ostatnich 3 lat, czy 3 lat w sumie, moglibyśmy powiedzieć, licząc już rok 2026, 25-procentowa podwyżka dla członków Korpusu Służby Cywilnej, bo takie podwyżki w tych 3 latach w sumie będą realne, to jest duża podwyżka. Ale w tych grupach przez wiele lat te wynagrodzenia były bardzo niskie i spotkało się to również z podwyższaniem płacy minimalnej, a równocześnie z zamrożeniem kwoty bazowej w latach przed rokiem 2015 i my naprawdę musimy wymyślić sposób wyjścia z tego kryzysu, bo tego się nie załatwi jednym ruchem.

Oczywiście bardzo pożądana byłaby choćby jednorazowa podwyżka wynagrodzeń dla pracowników cywilnych, natomiast to jest szerszy czy dłuższy proces wielowątkowy. On jest też trochę powiązany z tym, co przedstawiciele strony społecznej mówili o statusie zatrudnienia pracowników cywilnych. My dlatego z panem ministrem podjęliśmy taką inicjatywę powołania zespołu, to znaczy spotykania się, bo nie chodzi o akt powołania zespołu, tylko spotkania się ze stroną społeczną w trójkącie albo jeżeli się da, w czworokącie: MSWiA, MF, Szef Służby Cywilnej, Komenda Główna Policji, żebyśmy zobaczyli, jak ten proces rozłożyć na etapy, bo tutaj nie da się niczego załatwić czarodziejską różdżką. To jest po prostu kwestia z jednej strony statusu zatrudnieniowego, który będzie generował koszty, i nad tym też trzeba się zastanowić, w jaki sposób ewentualnie można byłoby to przeprowadzić. A są różne propozycje, bo jedna propozycja dotyczy zmian w ustawie o służbie cywilnej, ale druga propozycja, o której dzisiaj też była mowa, to jest kwestia wprowadzenia pracowników cywilnych do ustaw o służbach mundurowych.

Tej drugiej propozycji ja nie znam w szczegółach, więc bym się nie chciała do niej odnosić, ale są jakieś propozycje na stole. My w piątek mamy pierwsze spotkanie tego zespołu, więc mam nadzieję, że na tym spotkaniu już będziemy o tym rozmawiać, bo tu trzeba rozmawiać na konkretnych liczbach. Należy również spojrzeć obiektywnie na to, kto z tych 26,5 tys. osób cywilnych, a mówiąc o stanowiskach niemnożnikowych, to jest około 13 tys., tak naprawdę powinien, czy chciałby, bo to też jest kwestia woli, zasilić Korpus Służby Cywilnej. Jakiś pomysł na to, jakby to mogło wyglądać, już mamy i ten pomysł już stronie społecznej prezentowałam. Natomiast jeżeli mówimy o kwestii finansowej, postulaty jak na razie nie zakończyły się pozytywnie, natomiast ja bardzo dziękuję za to posiedzenie Komisji, że możemy tutaj w szerszym układzie, szkoda, że nie w pełnym, o tym rozmawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Teraz proszę pana ministra Szczepańskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie i panowie przewodniczący związków zawodowych, szanowni państwo, razem ze mną są przedstawiciele służb mundurowych, dyrektorzy departamentu i jak będzie potrzeba, udzielą odpowiedzi na pytania, które padały w trakcie tej dyskusji.

Chciałem powiedzieć, że jako przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych poprzedniej kadencji znam problem i powiem tak: serce mi się kraje, kiedy z państwem rozmawiam, bo obiecywałem wtedy, że postaramy się ten problem rozwiązać. Nie byłoby tego problemu, gdyby nie zaniedbania kilkunastu nawet lat, a być może ostatnich 8 lat. I szkoda, że pan poseł Zieliński wyszedł, dlatego że pamiętam, jak wyglądały wtedy rozmowy, spotkania z ówczesnym wiceministrem spraw wewnętrznych i moje polecenie dla pana przewodniczącego Zielińskiego, aby projekt dezyderatu, który został przygotowany, został przez podkomisję rozpatrzony. Niestety ten projekt dezyderatu został zamrożony w podkomisji do spraw służb mundurowych, bo pan przewodniczący był wtedy szefem tej podkomisji, być może nie został rozpatrzony z uwagi na brak środków finansowych. W pewnej części pan poseł Zieliński ma rację, dlatego że w programie modernizacyjnym na lata 2022–2025 znalazła się dokładnie kwota 356 zł na etat. To była jednorazowa wypłata w roku 2022 i ona de facto szła ciągiem przez kolejne lata, dlatego tam znalazła się kwota mówiąca o tzw. świadczeniu motywacyjnym. Ale gdybyśmy rozłożyli na te 4 lata, to wychodziło niecałe 90 zł, bo to było 356 zł dokładnie, podwyżka jednorazowa w 2022 r. i potem elementem ciągnionym. I być może nie mielibyśmy tego problemu, gdyby nie ta jednorazowa wypłata dla państwa w postaci premii – gdyby ona wtedy została wliczona w wynagrodzenie, mielibyśmy problem załatwiony. Tak się niestety nie stało, to była jednorazowa wypłata i nie była elementem ciągnionym, czyli przejściem na układ związany z podwyżką.

Jeśli chodzi o pracowników służby cywilnej, mamy w tej chwili pracowników zatrudnionych na trzech formułach, to jest pracowników Korpusu Służby Cywilnej, pracowników niebędących członkami korpusu, zatrudnionych w urzędach administracji rządowej, i pozostałych pracowników, głównie zatrudnionych w uczelniach. Łącznie, jak już pani minister mówiła, mamy ponad około 27... Ja do tego przejdę. Po prostu ci pracownicy są zatrudnieni na określonych stanowiskach w zależności od formy prawnej ich zatrudnienia.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą poszczególnych liczb zatrudnieniowych, to stan pracowników w poszczególnych formacjach na koniec października tego roku przedstawiał się następująco. Jeśli chodzi o Policję, mieliśmy średniomiesięczne zatrudnienie pracowników na poziomie 24 334 osób, przy czym na 1 listopada łączne zatrudnienie w Policji wynosiło 24 740 osób i mieliśmy 454 wakaty, bardzo niewiele, bo to 3,66%. Wynagrodzenie pracowników Policji niestety nie jest za wysokie, dlatego że ono kształtowało się średnio na poziomie 6405 zł i było uzależnione od tego, gdzie poszczególne osoby były zatrudnione. Jeśli chodzi o pracowników komend powiatowych, było najniższe, natomiast najwyższe było w szkołach policyjnych i ta różnica wynosi nawet ponad 1 tys. zł. Wynagrodzenie w Centralnym Biurze Śledczym Policji to 7900 zł, w komendzie głównej 7900 zł, w jednostkach terenowych, czyli w komendach powiatowych 6078 zł, w komendach wojewódzkich 6500 zł i w komendach powiatowych 6030 zł. Widzimy ten rozstrzał pomiędzy poszczególnymi miejscami zatrudnienia pracowników cywilnych.

Jeśli chodzi o pracowników SG, to na dzień 1 listopada były zatrudnione 3462 osoby, co stanowiło 98,7% planu na rok 2025, czyli można powiedzieć, że mieliśmy tylko 1,3% wakatów. Jeśli

chodzi o średnie wynagrodzenie w SG, to ono wynosiło 6466 złotych i też było różne, dlatego że najniższe było w ośrodkach SG i wynosiło 5986 zł, a najwyższe w komendzie głównej, tj. 8396 zł.

Jeśli chodzi o SOP, pracowników mamy niewielu, bo 234... zatrudnienie wynosiło 300 osób, natomiast średniomiesięczne zatrudnienie – 234 etaty. Średnie wynagrodzenie, jeśli chodzi o planowane miesięczne, to 7526 zł.

W PSP było zatrudnionych 1866 osób z wynagrodzeniem średnim planowanym miesięcznym w wysokości 6851 zł. I oczywiście w tym wynagrodzeniu jest również tzw. trzynastka. Gdybyśmy to wynagrodzenie zdjęli, kwota byłaby o wiele mniejsza, dlatego że jest ona powiększona o trzynaste wynagrodzenie.

I chciałem powiedzieć, tak jak pani minister powiedziała, że planowaliśmy dokonać zmian i szukaliśmy środków. Dlatego program modernizacyjny nie został przedstawiony związkom zawodowym, kiedy zawarliśmy porozumienie w marcu, bo szukaliśmy różnych rozwiązań. Pierwotnie zakładaliśmy podwyżkę dwutorową, raz 500 zł, potem 350 zł w ciągu 2 lat – w roku 2026 i 2028 – z określoną kwotą w programie modernizacyjnym i jak dobrze pamiętam, 600 etatów dla pracowników cywilnych, bo zdajemy sobie sprawę, że wzrasta liczba funkcjonariuszy, a jednocześnie też wzrastają obowiązki, które na państwu spoczywają. Niestety nie spotkało się to, patrząc na budżet, ze zrozumieniem i zgodą MF.

W związku z tym przedłożyliśmy drugą propozycję, która mówiła o tzw. motywacyjnym systemie, czyli tak zwanych dodatkach jednorazowych. One byłyby wypłacane przez całe 4 lata, ale nie stanowiłyby wzrostu pochodnego, czyli nieciągniętego po roku 2029. Ale tu też nam wskazano, że takiej możliwości nie ma, że będziemy rozmawiali po pierwszym kwartale o ewentualnych możliwościach – mówimy o roku 2026 – możliwości wzrostu państwa wynagrodzeń. W związku z tym albo mieliśmy możliwość uzgodnienia programu modernizacyjnego, albo po prostu jego nieuzgodnienia. Patrząc na czas i budżet, po prostu musieliśmy przedłożyć projekt, który oczywiście obejmuje uposażenia, ale tak jak rozmawialiśmy ze związkami zawodowymi, te wzrost uposażeń pracowników, funkcjonariuszy nie znalazł się w programie modernizacyjnym, bo to, co się znalazło, to 2600 etatów SG, w tym 1000 etatów kontraktowych i 1000 etatów straży pożarnej, głównie celem eliminacji nadgodzin, które tam się pojawiają. I to są jedyne wynagrodzenia, które tam się pojawiły.

W roku 2024, muszą panie przyjąć, próbujemy tę sytuację ratować różnego rodzaju nagrodami, które oczywiście nie rozwiązują problemu, bo to są jednorazowe wypłaty na koniec roku. W tej chwili na Święto Niepodległości uruchomiliśmy kolejną niewielką kwotę, o czym pani przewodnicząca wspominała, i tu była prośba do naszej strony, do wszystkich służb mundurowych, aby taka wypłata była we wszystkich formacjach i chcielibyśmy, żeby takie same wynagrodzenie, w podobnej kwocie, było również na święta. Natomiast ustaliliśmy zgodnie, że dla pracowników cywilnych, którzy na tę chwilę przygotowują olbrzymią operację świąteczną, jeśli chodzi o świadczenie mieszkaniowe, dodatek jednorazowy za tę pracę powinien być na poziomie 4500 zł. Chcemy w przyszłym tygodniu rozmawiać z układem związku zawodowego „Florian”, dlatego że tam padła propozycja, bo zdarzają się przypadki, że ktoś z pracowników cywilnych będzie wykonywał naliczenie świadczenia mieszkaniowego, a w tym czasie drugi pracownik będzie przejmował jego obowiązki. W tym układzie byłby podział tych środków między dwóch pracowników, ale muszę mieć pewność, że osoba, która nie nalicza świadczenia mieszkaniowego, wykonuje obowiązki koleżanki, która w tym czasie nalicza świadczenie mieszkaniowe.

Co do kwestii rozwiązań prawnych, o których wspominała pani minister, jesteśmy gotowi w tej chwili rozmawiać na temat rozwiązań między innymi w zakresie określenia statusu pracownika cywilnego, gotowi jesteśmy rozmawiać o rozwiązaniach ustawowych. Jesteśmy gotowi rozmawiać o rozwiązaniach, które na tę chwilę nie rodzą skutków finansowych, dopóki nie będziemy w sytuacji takiej, że będziemy wiedzieli, jakimi środkami jesteśmy w stanie dysponować. Padło pytanie, o jakich pieniądzach rozmawiamy, gdybyśmy mówili o wzroście wynagrodzeń na określonym poziomie. Gdybyśmy powiedzieli wprost, że padła propozycja 1000 zł na etat, jak wspominała pani przewodnicząca, żeby to było 6000 i 6000 w postaci premii, to gdyby to było dla wszystkich pracowników cywilnych, mówilibyśmy o kwocie niecałych 400 mln zł w roku. Gdybyśmy przez cały rok, założyliśmy, chcieli mieć 1000 zł na etat, to to jest rząd około 400 mln zł. Gdybyśmy mówili o 5-procentowej podwyżce, czyli kwocie około 320–350 zł, w zależności od formacji, to jest to rząd około 120 mln zł, które musiałyby się znaleźć w budżecie państwa, a których my jako formacja w tej chwili nie posiadamy. I całość rozbija się przede wszystkim o środki finansowe i wsparcie.

To, co zaproponował wczoraj pan poseł Zieliński w poprawce, bo muszę paniom to powiedzieć: pan poseł Zieliński po prostu wrzucił nam zwiększenie, które nie byłoby możliwe z jednego względu. Otóż zgodnie z ustaleniami z MF i z premierem na program modernizacyjny mamy przeznaczoną na 4 lata kwotę 13 mld zł. Pan poseł Zieliński zaproponował podwyższenie programu modernizacyjnego do kwoty 17 mld zł, niecałych, bo dokładnie do 16 885 mln zł, co stanowiło wzrost co roku o około 980 mln zł. Jeśli chodzi o pracowników cywilnych, była tam propozycja kwoty dla pracowników cywilnych w wysokości 154 mln zł. Pozostałe to były środki na formacje mundurowe, czyli układ około 830 mln zł na funkcjonariuszy, 154 mln zł na pracowników cywilnych. Łatwo policzyć, że to był rząd około 350 zł jednorazowo na etat i potem po prostu element ciągniony, czyli co 4 lata. Powiem tak: chciałbym państwu pomóc jak najbardziej. Co do kwestii, które nie wiążą się ze skutkami finansowymi, a rozwiązują pewien problem ustawowy, jesteśmy gotowi do rozmowy, jesteśmy gotowi do przygotowania projektu ustawy, na to się zgadzamy. Natomiast oczywiście jeżeli ze strony Komisji będzie dla nas wsparcie, to na pewno jesteśmy gotowi rozmawiać o tym, żeby były te podwyżki. Mówię wprost: 1000 zł na etat to jest rząd około 400 mln zł, 5-procentowa podwyżka to rząd około 120–130 mln zł, które byłyby potrzebne, żeby zapewnić wzrost wynagrodzeń i de facto uciec, można powiedzieć, od dopłat dla znacznej części funkcjonariuszy, pracowników cywilnych do najniższego wynagrodzenia. Bo niestety kwoty, które my otrzymujemy, naliczone na etat, są w ostatnich latach niższe niż wzrost najniższego wynagrodzenia. W związku z tym to są środki, które bierzemy z wolnych etatów funkcjonariuszy. Nie ma możliwości, powiem wprost, abyśmy wszystkich państwa, pracowników, założyliśmy w straży pożarnej, ubrali w mundury funkcjonariuszy. Po pierwsze, nie mam możliwości, bo te osoby nie spełniły określonych kryteriów i musiałyby się poddać określonym rygorom prawa. Po drugie, pytanie, czy wszystkie osoby by chciały. Oczywiście dla środków finansowych tak.

Natomiast patrząc na środki finansowe, nie mógłbym zatrudnić w ramach tych etatów, które mam w ochronie ludności, które są przewidziane, jak państwo wiecie, na stworzenie w każdej komendzie powiatowej systemu całodobowego alarmowania, który jest niezbędny, a w programie modernizacyjnym na zniesienie kwestii związanej z nadgodzinami. Po prostu musiałbym je, brzydko mówiąc, skonsumować. Ponadto te etaty pojawiają się dopiero w swojej głównej części w roku 2027, dlatego że my 1600 etatów straży pożarnej, w ochronie ludności mamy dopiero w roku 2027. Teraz to będzie chyba tylko około czterystu paru etatów, reszta jest dopiero na rok 2027. Jeśli chodzi o etaty z programu modernizacyjnego, to są etaty dopiero po roku 2027, a my musimy rozmawiać, jeżeli chcemy rozmawiać, o roku 2026, tak? W związku z tym ja w 2026 r. tych etatów będę miał w dyspozycji niecałe 500, a mówimy o pracownikach, o ponad dwutysięcznej grupie w samej straży pożarnej.

Obiecuję, pani przewodnicząca – chyba że poszczególnie formacje mają taką wiedzę – przygotowanie państwu informacji, zebranie danych ze wszystkich trzystu paru komend powiatowych zarówno straży pożarnej, jak i policji, ile osób w mundurach zajmuje dzisiaj stanowiska pracowników cywilnych. Nie jestem w stanie dzisiaj takiej informacji podać i podejrzewam, że komendanci też takiej wiedzy nie posiadają. To wymaga trochę dłuższego czasu, żebyśmy zebrali takie informacje i mogli powiedzieć, ilu pracowników cywilnych siedzi, przepraszam, ubranych w mundury, ilu pracuje cywilnie i ile osób za tę samą pracę otrzymuje wyższe wynagrodzenie. Choć nie przypuszczam, żeby ono było, jak pani powiedziała, trzy- czy czterokrotnie wyższe, być może dwu-, trzy razy wyższe, ale jeśli cztero- to bym musiał tam generała posadzić, a takiej sytuacji chyba nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Tak, absolutnie ta ostatnia informacja będzie dla nas bardzo ważna.

Ale także, szanowni państwo, bez względu na to, ile przekracza to wynagrodzenie mundurowego, w cudzysłowie, nad cywilnym, to znaczenie ma inna kwestia, zasada. Jeśli stosujemy zasadę, że stanowiska wyszczególnione mają mieć charakter stanowisk cywilnych, to stosujemy to w takim razie we wszystkich służbach absolutnie jednakowo, a nie omijamy przepisy i w tej sytuacji w lepszej pozycji stawiamy innych pracowników. Trochę, że tak powiem, niemoralne jest takie postępowanie wobec pracowników cywilnych i o to właśnie też chodzi, o taką zasadę.

Szanowni państwo, nie wiem, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tych kwestiach. Jeśli nie, to ja zmierzalabym do zakończenia posiedzenia Komisji. Miałabym prośbę do państwa ministrów, żebyście poinformowali nas o rezultatach spotkania i rozmów,

bo to na pewno będzie miało znaczenie dla zawartości merytorycznej tego dezyderatu, który będziemy przygotowywali, żebyśmy wiedzieli, z czym się mamy zwracać.

Sekretarz stanu w MSWiA Wiesław Szczepański:

Nasza rozmowa będzie dotyczyła głównie rozwiązań, które nie rodzą skutków finansowych, natomiast na pewno nie będzie dotyczyła kwestii finansowych, dlatego że ja tymi środkami nie dysponuję. Będziemy więc szukali takich rozwiązań, na które panie wskazują, żeby ewentualnie można było, po pierwsze, określić status, inne rozwiązania w zakresie etatowym, natomiast na pewno nie w układzie materialnym.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Tak, ale to też będzie ważne ze względu na akceptację Komisji. I tu zapewniam pana ministra, choć co prawda nie zostało już tutaj wielu członków Komisji, bo muszę usprawiedliwić, że są inne posiedzenia, posłowie są zaangażowani też w innych miejscach, ale zapewniam pana o akceptacji Komisji dla tych działań i o wsparciu, które będzie kierowane także do ministra finansów. Pan poseł Zimoch jeszcze prosi o głos.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Tak, ja króciutko do pana ministra. Panie ministrze, nie dlatego żeby pan rzeczywiście szybko zyskał przydomek Wiesław Wielki Szczepański, ale jest taka sugestia i prośba.

Po pierwsze, ma pan też z prawej strony siedzącą panią generał, szefową Służbę Cywilnej, więc jak tę walkę podejmiecie wspólnie, to tych przydomków będziemy nadawali jeszcze więcej. Ale w sprawie nagród, bo pan wspomniał o grudniowych nagrodach, jeśli się nie przesłyszałem: czy te nagrody będą równe dla wszystkich pracowników, czy też one będą uzależnione? Wydaje się, że w obecnej sytuacji lepiej, jakby to była jedna stała kwota, a nie w zależności... od uznawo-wości. Czy to nie byłoby lepsze rozwiązanie w obecnej sytuacji?

I żeby połączyć to klamrą, żeby to spotkanie nie było tylko spotkaniem po to, że sobie porozmawialiśmy, tylko właśnie niech ono będzie przełomowym, rzeczywiście starajmy się coś zrobić. Ja uważam, że pan chce, pan sam o tym mówi, że serce krwawi, ale krwi nadal jednak zostało u panu trochę, więc walczmy, nawet jak krwawi. Chodzi o to, żeby rozwiązać problem, żebyśmy także i w tej kadencji jako koalicja rządząca, nawet jak są w niej rolnicy bez ziemi, jak to tutaj ktoś starał się dowcipnie powiedzieć, ale mu nie wyszło, chcieli rzeczywiście coś zrobić i zrobimy coś konkretnego w tej części niezwykle istotnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję wszystkim za udział w Komisji. Jeszcze pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Wiesław Szczepański:

Panie pośle, Jan bez Ziemi był królem, więc pan też ma szansę zostać królem tej Komisji.

Natomiast powiem prosto: w tej chwili, jak dobrze wiem i jak rozmawialiśmy ze służbami, 1000 zł było na każdy etat, po równo. Natomiast myślę, że to będzie należało do decyzji... Proszę? Naliczenie mam na etat. Ja rozumiem, że państwa sugestia jest taka, żeby to była jedna równa kwota bez względu na to, czy ktoś zarabia 7000 czy 5200. W związku z tym ja będę musiał się spotkać z państwem generałami, bo to też jest kwestia tego, że nagroda jest formą uznawo-wości. Są określone obowiązki, jeden wykonuje więcej, drugi wykonuje mniej, zwłaszcza że, jak powiedziałem, kilka tysięcy osób otrzyma i tak dodatkowe wynagrodzenie w grudniu za świadczenia mieszkaniowe, oczywiście za dodatkową pracę oprócz tej nagrody jeszcze to. I wezmę pod uwagę, panie pośle, tę sugestię.

Myślę, że na koniec listopada spotkamy się z panią gen. Gorzkowską, panem gen. Fryszakiem, panem gen. Kochańczykiem i z kimś SOP i porozmawiamy, aby to była jedna kwota. Natomiast będę musiał też wysłuchać argumentów za i przeciw, bo mogą pojawiać się takie, że jednak niektóre osoby powinny dostać mniej, a może niektóre na to nie zasługują – prze-praszam – z różnych powodów. To może być kwestia chorobowego albo po prostu czegoś, czego ktoś nie zrealizował. Wezmę to pod uwagę i obiecuję panu, że na początku grudnia przekażę panu informację, jak to będzie wyglądało.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle Zimoch, ale bardzo krótko proszę, bo ja będę musiała też niestety już iść do kolej-nych zadań. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Tu od razu pojawiło się pytanie do pana gen. Frysztaka, niezwykle sympatycznego, który zawsze z gołębim sercem potrafi spojrzeć na swoich pracowników, bo pracownicy cywilni straży mówią, że czegoś takiego nie otrzymali, o czym wspomniał pan minister.

Panie generale, więc czy jest jakaś nieścisłość, czy otrzymają lada chwila? Po prostu pan w sejfie to trzyma? Jak ta sprawa wygląda?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Frysztak:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, sugestia – ja nie chcę powiedzieć polecenie – sugestia i rozmowa na ten temat z komendantami wojewódzkimi się odbyła. Ja dzisiaj nie mam danych, żebym mógł jednoznacznie panu posłowi odpowiedzieć, czy wszyscy, czy nie wszyscy i w jakiej wysokości, natomiast z naszej strony działania były podjęte. Ja tę rzecz ustale i na pewno będę miał sprawdzoną, ale w tej chwili takich danych nie mam.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

To poprosimy, jak pan komendant sprawdzi, żeby przekazać Komisji do wiadomości.

Bardzo dziękuję, szanowni państwo, za udział w posiedzeniu Komisji. Oczywiście pozostaje nam życzyć sobie, żeby efekty naszej wspólnej pracy były pomyślne dla pracowników cywilnych służb. Bardzo dziękuję jeszcze raz. Zamykam posiedzenie Komisji.